

ODPOWIEDZIALNY BIZNES KOMPENDIUM CSR

NAJSZERZEJ DYSTRYBUOWANA PUBLIKACJA O ZRÓWNOWAŻONYM ROZWOJU I CSR W POLSCE

Draginja Nadaždin

Odpowiedzialność za świat
to więcej niż jeden zryw

Strona 4

Edwin Bendyk

Należy tworzyć systemy
odporności na kolejne kryzysy

Strona 6

Marcin Korolec

Wojna w Ukrainie nie unieważniła
zmian klimatu

Strona 7

Na stronach 10 i 11
kompleksowy poradnik
**JAK POMAGAĆ
MĄDRZE
I SKUTECZNIE**



**2022 ROK:
Rewolucja odpowiedzialności**

SPIS TREŚCI:

str. 2-3**Odpowiedzialność w cieniu wojny**

Globalne autorytety doradzają, jak naprawić świat

s. 4**Trudna sztuka pomagania**

Draginja Nadaždin wprowadza do Kompendium

s. 4**Stało się niemożliwe**

Wiodące tematy edycji

s. 5**Kalendarium CSR 2022**

Najważniejsze wydarzenia bieżącego roku

s. 6**Ukraińska lekcja odporności**

Edwin Bendyk o tym, jak państwa zdobywają odporność na kryzysy

s. 7**Wojna a klimat: kwestia moralności**

Marcin Korolec o tym, jak wojna prowadzi ku przyspieszeniu dekarbonizacji

s. 8**Czas przyspieszył, wymuszając zmiany**

Marzena Strzelozak wskazuje, czego brakuje w naszych firmach

s. 9**Rozszerzona odpowiedzialność biznesu**

Bolesław Rok o tym, jak rosną oczekiwania społeczne wobec przedsiębiorstw

s. 10-11**Jak każdy z nas może dziś mądrze i skutecznie pomagać**

Poradnik Kompendium, zawierający wskazówki dla wszystkich chętnych do wspierania potrzebujących

s. 12**Magiczny składnik sukcesu**

Mary Gordon o korzyściach wynikających z empatii

26. EDYCJA – MAJ 2022

Key Project Manager:

Marek Kłopotowski

+48 602 73 16 16

marek.kłopotowski@mediaplanet.com

Managing Director:

Karolina Kukietka

Skład:

Michał Ziółkowski

facebook.com/GDStudioGraficzne

Fotografie:

Istockphoto, shutterstock, zasoby własne, Leszek Zych/Archiwum Polityki, Paweł Krzywicki / Fundacja Ocalenie

Dystrybucja wielokanałowa

 facebook.com/kompendiumcsr

Patroni medialni:



Mediaplanet jest wiodącym domem wydawniczym na rynku europejskim. Kompendium CSR jest niezależną publikacją dystrybuowaną wielokanałowo. Jest to najszerzej dystrybuowany tytuł o CSR i zrównoważonym rozwoju w Polsce.

Odpowiedzialność w cieniu

Atak na Ukrainę dobitnie uwypukla wagę i wzajemne powiązania globalnych problemów. O tym, że możemy je rozwiązać tylko stałym, wspólnym działaniem, od dawna przekonują na naszych łamach światowe autorytety.



Jeżeli dziś nie zrobimy nic, aby przeciwdziałać zmianie klimatu, koszty tego zaniechania w miarę upływu czasu będą stawały się gigantyczne.

Ursula von der Leyen



Biznes polega na rozwiązywaniu problemów, nie musi prowadzić do maksymalizacji zysku. Odpowiedzialne dążenie do zysku i służenie celom społecznym nie są sprzecznością.

Muhammad Yunus



Tworzenie Wspólnej Wartości dotyczy konkretnych problemów społecznych mających znaczenie dla firmy i jej sukcesu. Dzięki niemu w mierzalny sposób zwiększamy udział w rynku i rentowność.

Mark Kramer



Pragnę zachęcić polski biznes, aby pokazał światu, co Polska potrafi. Zwracam się do was z prośbą o pomoc w dążeniu do zrównoważonej przyszłości dla wszystkich ludzi.

Ban Ki-moon



Świat bardzo potrzebuje przedsiębiorców społecznych, bo potrzebne jest zaangażowanie coraz większej liczby osób gotowych pracować dla wspólnego dobra.

Bill Drayton



Widzimy, że rynek coraz częściej nagradza firmy, które w swoich decyzjach i działaniach unikają dróg na skróty i wykorzystywania najłabszych.

Ángel Gurría

wojny



Dopóki żyjemy, będziemy napotykać trudności. Jeśli będziemy pamiętać, że chodzi nie tylko o nas, ale o każdego, kto doświadcza cierpienia, to ta bardziej realistyczna perspektywa zwiększy naszą determinację i umiejętność pokonywania problemów.

Dalajlama



Zmiany klimatu hamują rozwój, uniemożliwiają dostęp do jedzenia, wody, ochrony zdrowia i życia, do mieszkalnictwa – wpływają na każdy aspekt życia. Odciskają piętno również na prawach człowieka. Zachęcam każdego do zaangażowania.

Mary Robinson



Lider to osoba, która potrafi szerzej spojrzeć na sytuację. Tylko tak jest w stanie dostrzec wszystkie wyzwania, a następnie odpowiednio zareagować. A wreszcie – oszacować powiązania pomiędzy konsekwencjami podejmowanych działań.

Garri Kasparow



Zaufanie społeczne można budować tylko wtedy, gdy ma się empatię. Możemy sobie ufać tylko wtedy, gdy będziemy się wzajemnie rozumieć. Empatia pozwala nam postrzegać różnorodność jako wyjątkową i ciekawą, a nie budzącą strach.

Mary Gordon



Podjęcie oparte na dotychczasowych sposobach działania stanowi największą przeszkodę na drodze postępu i zmian. Kilka ostatnich lat dało wielu z nas do zrozumienia, że tradycyjny sposób prowadzenia biznesu już się nie sprawdza.

Richard Branson



Mimo iż atakujący system liberalny mają wiele pomysłów na zarządzanie własnymi krajami, nikt nie oferuje realistycznego modelu zarządzania całym światem. W rezultacie świat stopniowo przybiera postać sieci wrogich fortec.

Yuval Noah Harari

Trudna sztuka pomagania

Odpowiedzialność za świat nie sprowadza się do jednego zrywu. Ludzkość ma wiele problemów. By się z nimi uporać, potrzebny jest stały wysiłek nas wszystkich.



Draginja Nadaždin
działaczka na rzecz
praw człowieka,
od września 2021 r.
dyrektorka polskiego
oddziału Lekarzy bez Granic

Nie jesteśmy w stanie realnie ocenić dziś skutków wojny w Ukrainie, ale to, co widzimy już w tej chwili, to miliony ludzi, którzy musieli opuścić swoje domy. Przede wszystkim musimy się jednak liczyć z tym, że skutki tego konfliktu będą jeszcze długo widoczne: fizycznie to zniszczenie infrastruktury. Ale pojawi się też wiele długotrwałych blizn psychicznych. Pod tym drugim względem nie chodzi wyłącznie o Ukraińców. Dla nas wszystkich ta nagła utrata poczucia bezpieczeństwa jest i będzie traumą.

Mysząc o dzisiejszych potrzebach Ukrainy i jej mieszkańców, powinniśmy też pamiętać, że walki z wschodnią granicą Polski to bolesna lekcja dla całego świata. Przypomnienie, że nie powinniśmy zapominać o innych problemach Ziemi, jak kwestie niedożywienia występującego w wielu miejscach, chorób, niedoboru wody pitnej czy kryzysu klimatycznego. Te sprawy nie stały się mniej ważne: wojna powinna je uwypuklić, tym bardziej że w jej konsekwencji te same problemy mogą się dziś pojawić na Ukrainie.

Zmiana sposobu myślenia

Inny ważny wniosek, jaki pojawia się w obliczu kryzysu w Ukrainie, brzmi „zwróćmy też uwagę na inne wojny i tragedie na planecie”. Ukraina udowodniła, że możemy pomagać, potrafimy poświęcić swoje zasoby na dobry cel. A odpowiedzialność za świat nie sprowadza się do jednego zrywu.

Tym bardziej że zgodnie z przewidywaniami wielu specjalistów czeka nas jeszcze wiele dramatycznych wydarzeń, wywo-

lywanych m.in. skutkami zmian klimatu. Już dziś widzimy wielomilionową w skali globalnej migrację, rzeszy ludzi w ruchu, uciekających przed coraz trudniejszymi warunkami życia w swoich ojczyznach, brakiem wody, konfliktami o dostęp do zasobów. Z faktu, że kryzys klimatyczny dotyka ludzkość w różnym stopniu, należy wyciągnąć kolejną lekcję: musi zmienić się sposób myślenia. Każdy z nas powinien, a wręcz musi, poczynić konkretne kroki, aby podtrzymać znośną jakość życia całej ludzkości. Takie działania powinny podejmować zarówno jednostki, jak i biznes.

**Każdy z nas powinien,
a wręcz musi, poczynić
konkretne kroki,
aby podtrzymać
znośną jakość życia
całej ludzkości.**

Utrzymać zaangażowanie

Na łamach tej edycji Kompendium CSR znalazł się poradnik, jak pomagać. Wiedzę na ten temat i świadomość naszej współodpowiedzialności warto promować, bowiem wśród wielu ważnych rzeczy, jakie się ostatnio wydarzyły, wyjątkowo imponujący był ogromny odzew na potrzeby uchodźców z Ukrainy. Edukacja co do tego, jak pomagać w odpowiedzialny sposób, jakimi zasadami się przy tym kierować oraz jakie cele i kodeksy wartości mają poszczególne organizacje pomocowe, pozwala utrzymać zaangażowanie. Pokazywanie pełnego spektrum możliwości wsparcia umożliwia przełamanie psychicznej bariery bezsilności,

przekonania, że pomaganie jest jakąś arcytrudną sztuką.

Ostatnie wydarzenia sprawiły, że wielu z nas zapragnęło zostać wolontariuszami. I doskonale! Ale pamiętajmy też, że w wolontariacie najważniejsze są motywacja, zaangażowanie dostosowane do swoich możliwości, a wreszcie własna kondycja psychiczna. Natomiast mitem jest, że w wolontariacie powinny się włączać wyłącznie osoby o jakiejś wyjątkowej cierpliwości, spokojnym charakterze czy dobrotliwości. Każda osoba może znaleźć formę odpowiednią dla siebie działania, odpowiedzialnego wobec siebie i wobec tych, którym pomagamy. Działaj!

Wydaje mi się, że wielu ludzi szuka w działaniach pomocowych tego, co udało się odnaleźć mnie: poczucia, że to, na co poświęcam swój czas i energię, przynosi konkretne skutki. Że mimo iż mieszkam tu, to wciąż mogę wesprzeć ludzi żyjących daleko stąd.

Nie trzeba być lekarzem

Po latach pracy w Amnesty International Lekarze bez Granic wydają się dla mnie naturalną ścieżką dalszych działań: zdrowie jednostek i społeczności będzie zyskiwać na znaczeniu. To dziedziną w żywotny sposób splecioną z wieloma priorytetowej wagi procesami toczącymi się we współczesnym świecie: wykluczeniem wielu grup społecznych, dostępem do szczepionek, odpowiedzialnością biznesu za planetę. I wreszcie, wyjątkowo potrzebna dziś w Ukrainie. Lekarze bez Granic działają tam teraz na pełną skalę: organizujemy pociągi medyczne, transportujemy ukraińskich lekarzy i staramy się docierać tam, gdzie opieki zdrowotnej w ogóle już nie ma.

Również w tych działaniach każdy może nas wesprzeć, nie trzeba bowiem być lekarzem, by pracować dla Lekarzy bez Granic. Również pomoc medyczną należy organizować, koordynować, transportować. Zaangażowanie na rzecz innych jest powinnością każdego z nas.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ W 2022 R.



Marzena Strzelczak
prezesa Forum
Odpowiedzialnego
Biznesu

Pierwsze półrocze przebiegło pod znakiem reakcji społeczeństwa i biznesu na rosyjską agresję na Ukrainę. Zwłaszcza Polki i Polacy wykazali się ogromną solidarnością i gotowością niesienia pomocy potrzebującym. W całym kraju zaczęto oddolnie organizować zbiórki i inne akcje wsparcia na rzecz Ukrainy. Angażowały się w nie również firmy – takie były też oczekiwania społeczne. Nowego znaczenia nabrało hasło „odpowiedzialność biznesu”. Społeczeństwo coraz bardziej dostrzega rolę, którą mają do odegrania firmy. Rośnie presja na biznes, by ten włączył się w rozwiązywanie palących problemów poprzez zaangażowanie społeczne, a nawet polityczne. Coraz częściej będziemy więc rozmawiali o tym, czym jest „S” w ESG i jaka jest dziś rola aktywizmu korporacyjnego.



Maria Andrzejewska
dyrektorka
generalna UNEP/
GRID-Warszawa

Oto paradoks roku 2022: jesteśmy w posiadaniu wiedzy i technologii, które pozwalają radykalnie zmniejszyć emisję, a jednak koncentracja CO₂ w atmosferze wciąż rośnie.

Konsekwencje tego stanu rzeczy będą coraz poważniejsze, choć w tym roku może jeszcze tego nie odczujemy. Ale ryzykujemy katastrofą klimatyczną, zniszczeniem środowiska naturalnego, wybuchem konfliktów o zasoby. Walcząc więc o klimat, walczymy też o pokój na świecie.

Na pociechę pozostają małe kroki. Jednym z nich jest wchodzący w życie od 2023 r. obowiązek raportowania niefinansowego dla firm zatrudniających powyżej 250 osób, zgodnie z Dyrektywą CSRD. Do października br. przyjęty zostanie pierwszy pakiet standardów z tego zakresu. Już dziś wiemy, że w sposób szczególny premiowane będą działania związane z minimalizowaniem śladu węglowego, ale również zaangażowaniem firmy w ochronę i odtwarzanie wartości ekosystemów przyrodniczych.



Beata Faracik
współzałożycielka
i prezeska
Polskiego Instytutu
Praw Człowieka
i Biznesu

Opublikowany przez Komisję Europejską 23 lutego długo wyczekiwany projekt dyrektywy dotyczącej należytej staranności w zakresie zrównoważonego rozwoju to brakujący fragment puzzli regulacyjnych, mających wesprzeć zieloną rewolucję w Unii Europejskiej. Choć obejmuje on należytą staranność, w zakresie zarówno praw człowieka, jak i środowiska, niestety wiele mankamentów – w tym wąski zakres podmiotowy dyrektywy czy powiązanie należytej staranności z ugruntowanymi relacjami biznesowymi – podważa szanse na osiągnięcie jej celu, na co we wspólnym stanowisku zwróciło uwagę ponad 220 organizacji pozarządowych. Czy w trakcie negocjacji w Radzie Unii Europejskiej dobro wspólne przeważa nad interesami różnych branż i sektorów – czas pokaże.

Stało się niemożliwe

Jeszcze 23 lutego wieczorem kładliśmy się spać w przekonaniu, że starcie Kremla z Zachodem to gra pozorów. O poranku obudziliśmy się w innym świecie.

Ten nowy świat przynosi nam nowe, olbrzymie obawy. Teraz łatwiej nam zrozumieć, jak wielkim dobrodziejstwem dla kontynentu było już niemal osiem dekad pokoju. Owszem, wiedziliśmy, że jest kruchy – ale konflikty, które w naszym świecie wybuchają, prezentowano uspokajająco: jako peryferyjne albo wynikające ze wstrząsów ustrojowych, zadawnionych porachunków etnicznych. Dziś wiemy, że odpowiednio zdeterminowani liderzy potrafią w ciągu dni czy tygodni poprowadzić świat ku upadkowi i straszyć atomowym guzikiem.

Nie tylko wojna

W szerszym ujęciu widzimy też inne zagrożenie. Tak, wojna w Ukrainie to dramat grywający się w tej chwili, nie można zmarnować ani minuty, by go zażegnać – a także pokazać temu i przyszłym agresorom, że zło nie przynosi korzyści. Ale nie możemy też zapominać o tym, co spędzało nam sen z powiek jeszcze wieczorem 23 lutego: zmianach klimatycznych, które będą potęgować napięcia i zubażać miliony mieszkańców w regionach szczególnie na nie narażonych; naruszeniach bądź lekceważeniu praw człowieka i wszelkiego rodzaju mniejszości;

poszukiwaniu takich modeli gospodarki i prowadzenia biznesu, które przyniosą społeczne korzyści i będą odpowiedzialne; zmianach społecznych, pozwalających zwiększać inkluzywność; pandemii, która jeszcze kilka

**W ślad za autorami
Kompendium
powtórzmy wszakże:
pomagać trzeba
cały czas, nie tylko
w chwilach dojmujących
kryzysów.**

miesiący temu przykuwała uwagę wszystkich, hamując gospodarkę i paraliżując życie w niejednym kraju. Nowa „zimnowojenna” konfrontacja może zepchnąć wszystkie te problemy w swój cień.

Nowe nadzieje

Ale ten nowy świat z poranka 24 lutego przynosi też nadzieję. Przynosi ją, i to z dumą trzeba podkreślić, Polska. Niezwykły, imponujący wysiłek całego społeczeństwa, firm, organizacji i samorządów na rzecz największej po II wojnie światowej fali uchodźców to przede wszystkim potężny powód do radości: udowodniłszy światu (a może też sobie nawzajem), że w chwili potrzeby jesteśmy w stanie zdziałać cuda. W ślad za autorami Kompendium powtórzmy wszakże: pomagać trzeba cały czas, nie tylko w chwilach dojmujących kryzysów. Więcej dobrego przynosi prewencja niż reakcja.

Nie może też umknąć naszej uwadze, że w obliczu nowego zagrożenia zmienia się postrzeganie odpowiedzialności biznesu: dziś formułuje się wobec niego znacznie większe oczekiwania niż wcześniej. Moralność prowadzonych działań, rezygnacja z zysku w imię większego dobra stały się dziś nie dalekim ideałem, lecz postawą, którą chcemy zobaczyć tu i teraz. Nadchodzące miesiące okażą się sprawdzianem, kto w chwili próby stanął na wysokości zadania.

Marek Kłopotowski
wydawca i twórca tytułu

Kalendarium CSR 2022



STYCZEŃ

- Cykl bezpłatnych webinarów dotyczących zrównoważonego rozwoju i odpowiedzialnego biznesu. Webinaria odbywają się do listopada, CSRIInfo
- Climate Conversations – debaty online poświęcone tematom związanym ze środowiskiem i klimatem. Cykl trwa również w lutym br. Centrum UNEP/GRID-Warszawa

LUTY

- Konferencja Agenda 2030: Zmierzmy się, połączona z ogłoszeniem nowej edycji Kampanii 17 Celów pod hasłem: Partnerstwa przyszłości, CSR Consulting, Ministerstwo Rozwoju i Technologii
- Inauguracja obchodów 10-lecia Karty Różnorodności, międzynarodowej inicjatywy pod egidą Komisji Europejskiej. Wydarzenie koordynowane przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu
- Publikacja raportu „Kondycja organizacji pozarządowych 2021 – najważniejsze fakty”. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Forum Odpowiedzialnego Biznesu
- Początek 9. edycji programu „Eco-Miasto” – konkursu skierowanego do polskich samorządów, promującego przyjazne dla ludzi i środowiska działania miejskie
- Zjazd Partnerów Dobrych Celów, czyli spotkanie wszystkich partnerów kampanii edukacyjnej Dobre Cele, skoncentrowanej na Celach Zrównoważonego Rozwoju, CSR Consulting

MARZEC

- Oficjalna inauguracja projektu „Zielone Innowacje” – „Dialog i współpraca motorem wdrażania zielonych innowacji w regionie”, Fundacja Inicjowania Rozwoju Up Foundation
- Inauguracja Centrum Wsparcia Wolontariatu Pracowniczego i projektu „Wzajemnie” – programu aktywizującego wolontariat pracowniczy na rzecz osób z doświadczeniem uchodźczym, Polish Diversity Chamber Of Commerce, Better
- Spotkanie polskiej społeczności Ruchu B Corp poświęcone strategii wsparcia osób o doświadczeniu uchodźczym
- Międzynarodowy Dzień Lasów (21 marca). Obchody organizowane przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska.
- Światowy Dzień Wody ONZ (22 marca)

KWIECIEŃ

- Start Kampanii 17 Celów w Trasie zachęcającej do działań na rzecz realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju i wykorzystania szans biznesowych płynących z Agendy 2030
- Finał Konkursu wiedzy o CSR organizowanego w ramach Ligi Odpowiedzialnego Biznesu, Forum Odpowiedzialnego Biznesu
- Start międzynarodowej kampanii „Zostań obserwatorem drzew” zachęcającej wolontariuszy ze 120 krajów świata do tworzenia aplikacji mobilnej i bazy danych o drzewach, Centrum UNEP/GRID Warszawa
- Premiera raportu „Opieka rodzinna i praca” przygotowanego w ramach 10-lecia Karty Różnorodności w Polsce
- Poradnik Izby Gospodarki Elektronicznej „Odpowiedzialny e-Commerce” 2022, w którym prezentowane są dobre praktyki liderów polskiego e-commerce z zakresu



ESG, Izba Gospodarki Elektronicznej, Forum Odpowiedzialnego Biznesu

MAJ

- 9. Targi CSR w EXPO XXI w Warszawie pod hasłem „Klimat – Rozwój – Biznes”. Największe wydarzenie w obszarze CSR w Polsce, połączone z ogłoszeniem wyników badania „Rady nadzorcze wobec zmian klimatu”, premierą 20. edycji raportu „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki”, ogłoszeniem wyników konkursu „Pióro odpowiedzialności” i wyników II edycji badania Diversity IN Check – listy pracodawców najbardziej zaawansowanych w zakresie zarządzania różnorodnością i inkluzji w Polsce. Organizatorem jest Forum Odpowiedzialnego Biznesu, a głównym patronem medialnym jest Kompendium

- Ogłoszenie Listy Najlepszych Miejsc Pracy w Polsce – listy firm budujących przewagę konkurencyjną w oparciu o politykę wzajemnego zaufania i tworzenia świetnego miejsca pracy dla wszystkich. Great Place To Work
- Inauguracja kampanii „Nasz Klimat” mającej na celu podnoszenie świadomości ekologicznej społeczeństwa w zakresie tego, co każdy może zrobić, by chronić klimat, Ministerstwo Klimatu i Środowiska
- Polski Pakt Plastikowy: premiera Mapy Drogowej. Inauguracja Rady Ekspertów Paktu, CSR Consulting
- Dzień Bez Śmiecenia (11 maja)
- Rozstrzygnięcie Konkursu „Społecznik Roku” tygodnika „Newsweek Polska”, Akademia Rozwoju Filantropii
- Start cyklu webinarów „Eco-Miasto” promującego ideę zrównoważonego rozwoju miast
- Warsztaty poświęcone dolinom wodorowym w Polsce i Europie, Ministerstwo Klimatu i Środowiska

CZERWIEC

- Ogłoszenie wyników 16. edycji Rankingu Odpowiedzialnych Firm i Startupów Pozytywnego Wpływu
- Finał 25. edycji Konkursu o tytuł „Dobroczyńca Roku”, Akademia Rozwoju Filantropii
- Finał Sustainable Leaders' Hub – cyklu szkoleń na temat powiązań między klimatem, zrównoważonym rozwojem i biznesowymi modelami działania firm
- 4. Forum Polskiego Paktu Plastikowego, CSR Consulting
- Międzynarodowy Kongres „Klimatyczna Regeneracja Miast” w Łodzi, OEEs
- „Wodny Okrągły Stół” we Wrocławiu, OEEs

- Ogłoszenie wyników 11. edycji Listków CSR „Polityki”
- Światowy Dzień Środowiska pod hasłem TYLKO JEDNA ZIEMIA/ ONLY ONE EARTH i jednocześnie start kolejnej edycji kampanii edukacyjno-informacyjnej Zielona Wstążka #DlaPlanety
- Klub CSR-owców – cztery etapy wdrażania strategii CSR w firmie. Cykliczne, bezpłatne warsztaty w formule online, Fundacja CSR Res Severa
- Premiera podręcznika dla samorządów lokalnych przedstawiającego założenia Agendy 2030 i Celów Zrównoważonego Rozwoju, CSR Consulting
- Przedstawienie wyników 9. edycji konkursu GreenEvo – Akcelerator Zielonych Technologii

LIPIEC

- Start kampanii społecznej „Bohaterki Codziennosci” – kobiety w trzecim sektorze

SIERPIEŃ

- Głosowanie internautów w Konkursie Raporty Zrównoważonego Rozwoju, zaplanowane również na wrzesień

WRZESIEŃ

- 7. Festiwal Filmów Odpowiedzialnych „17 Celów”. Jedyny konkurs i festiwal filmowy dla przedsiębiorstw, JST i NGO-sów (wszystkich trzech sektorów) poświęcony SDGs, Agendzie 2030, CSR i zrównoważonemu rozwojowi, Fundacja CSR Res Severa
- Konferencja kończąca trzecią edycję programu Climate Leadership „Biznes na rzecz zmiany”, Centrum UNEP/GRID Warszawa
- Konferencja „Eco-Miasto” 2022 oraz gala wręczenia Laurów Eco-Miasto 2022, Centrum UNEP/GRID-Warszawa
- 5. Festiwal „Empatia w działaniu” – skierowany do ludzi biznesu, NGO-sów i ruchów społecznych poświęcony wykorzystywaniu wiedzy o dojrzałości empatycznej do budowania współpracy. Fundacja TROP
- Kongres „Solidarni w rozwoju: Gdańsk – Polska – Europa – Świat” oraz cykl spotkań poświęconych koegzystencji świata biznesu ze światem wartości społecznych i etycznych
- 2. Konferencja Urodzinowa Polskiego Paktu Plastikowego, podczas której zaprezentowany będzie Raport Postępu za 2021 r. CSR Consulting
- Światowy Dzień Działania na rzecz Celów Zrównoważonego Rozwoju (25 września)
- „Szkoła letnia” dot. praw człowieka w biznesie organizowana przez

PIHRB i Narodowy Uniwersytet Prawa z Charkowa, UA w partnerstwie z GBI

- Premiera podręcznika dla organizacji pozarządowych poświęconego założeniom Agendy 2030 i Celom Zrównoważonego Rozwoju, CSR Consulting

PAŹDZIERNIK

- 11. edycja Europejskiego Forum Nowych Idei, organizowanego w Sopocie kongresu poświęconego tematom gospodarczym, politycznym i społecznym, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii wpływu nowych technologii na społeczeństwo, biznes i rynek pracy
- Wyniki 16. edycji Konkursu Raporty Zrównoważonego Rozwoju, Forum Odpowiedzialnego Rozwoju
- Tydzień Odpowiedzialnego Biznesu. Wydarzenia i organizowane online dyskusje na temat zrównoważonego biznesu oraz ESG, CSRIInfo
- 13. bal charytatywny podsumowujący plebiscyt „Gwiazdy Dobroczyńcy”, Akademia Rozwoju Filantropii
- Międzynarodowy Dzień bez Elektrośmieci (13 października)
- Publikacja raportu podsumowującego 2. edycję badania Diversity IN Check i ogłoszenie rozpoczęcia 3. edycji badania
- Dzień Narodów Zjednoczonych (24 października)

LISTOPAD

- Konferencja klimatyczna Organizacji Narodów Zjednoczonych COP27, Szarm el-Szejk
- 11. Międzynarodowy Kongres Ekonomii Wartości Open Eyes Economy Summit w Krakowie poświęcony wiarygodności ekonomicznej państwa i przedsiębiorstw oraz jej wpływowi na gospodarkę
- 11. Forum Inicjowania Rozwoju – największa konferencja dot. celów zrównoważonego rozwoju i społecznej odpowiedzialności organizacji na Pomorzu, UP Foundation
- Start studiów podyplomowych „Manager CSR. Zrównoważony rozwój i ESG” na Collegium Civitas. Partner i pomysłodawca kierunku: CSRIInfo
- Nabór zgłoszeń do Nagrody „Ludzie, którzy zmieniają biznes”
- Tydzień 3R – Mierz Wyżej, 2. edycja projektu realizowanego w ramach Europejskiego Tygodnia Redukcji Odpadów, CSR Consulting
- 2. Konferencja 3R. Reduce-Reuse-Recycle poświęcona podnoszeniu świadomości w zakresie zapobiegania powstawania odpadów w Polsce
- 11. Forum ONZ dotyczące biznesu i praw człowieka, Genewa
- Premiera podręcznika dla uczelni wyższych oraz książki dla dzieci poświęconych Agendzie 2030 i Celom Zrównoważonego Rozwoju

GRUDZIEŃ

- Ogłoszenie wyników 17. edycji konkursu VERBA VERITATIS na najlepszą pracę z zakresu etyki biznesu, Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Akademia Leona Koźmińskiego
- 10. Konferencja Koalicji Liderzy Pro Bono. Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce
- Międzynarodowy Dzień Praw Człowieka (10 grudnia)
- 5. Forum Polskiego Paktu Plastikowego, CSR Consulting

WYRÓŻNIENIA W 2022 R.

Zarządzanie CSR

- XX edycja Raportu „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki” – ogłoszenie wyników nastąpi podczas 9. Targów CSR w maju
- XVI Ranking Odpowiedzialnych Firm i Startupów Pozytywnego Wpływu – wypełnianie ankiet ruszyło w kwietniu, ogłoszenie wyników w czerwcu
- XXV Konkurs „Przedsiębiorstwo Fair Play” – nabór wniosków ruszył w styczniu, rozstrzygnięcie nastąpi jesienią
- XI edycja zestawienia Listki CSR Polityki – wypełnianie ankiet trwało do początku kwietnia, analiza wyników zostanie ogłoszona w tygodniku „Polityka” 1 czerwca 2022 r.

Zaangażowanie społeczne

- V edycja nagrody „Ludzie, którzy zmieniają biznes”, start zgłoszeń w listopadzie
- XXV edycja „Konkursu Dobroczyńca Roku” wraz ze specjalną Nagrodą 25-lecia za wieloletnią współpracę z organizacją pozarządową w zakresie społecznego zarządzania – nabór wniosków trwał w styczniu i lutym
- XI Ogólnopolski Konkurs na Najlepsze Przedsiębiorstwo Społeczne Roku im. Jacka Kuronia – w ub. r. konkurs ruszył w czerwcu, a wyniki ogłoszono w listopadzie

Konkursy indywidualne

- XIII edycja konkursu „Społecznik Roku” tygodnika „Newsweek”, wręczenie nagród w edycji 2021 oraz ogłoszenie laureatów XIII edycji – w połowie maja
- XII edycja konkursu „Pióro odpowiedzialności” – zgłoszenia przyjmowano do lutego br., wręczenie nagród nastąpi podczas 9. Targów CSR w Warszawie

EDUKACJA

Studia podyplomowe

- Gospodarka o obiegu zamkniętym i czystsza produkcja w praktyce, Politechnika Śląska
- Menedżer CSR, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań
- CSR. Cele Zrównoważonego Rozwoju w strategii firmy, Akademia Leona Koźmińskiego, Warszawa
- Manager CSR – Collegium Civitas, Warszawa
- Zrównoważony rozwój przedsiębiorstwa, Akademia Górniczo-Hutnicza, Kraków
- CSR Management, Politechnika Krakowska im. T. Kościuszki
- Menedżer CSR, Dołnośląska Szkoła Wyższa
- Zarządzanie Zrównoważonym Rozwojem Miast, Politechnika Krakowska
- Polityka CSR w Firmie – zrównoważony rozwój i neutralność klimatyczna, Wyższa Szkoła Administracji Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, Gdynia
- Menedżer CSR, Wyższa Szkoła Bankowa, Wrocław
- CSR Management, Wyższa Szkoła Kadry Menedżerskich, Białystok
- Zrównoważony rozwój i odpowiedzialne zarządzanie w cyfrowej rzeczywistości, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa
- Zarządzanie środowiskiem i gospodarka odpadami, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa
- Menedżer CSR, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław
- Ekonomia Społeczna, studia II stopnia, Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

Ukraińska lekcja odporności

Gdyby nie zmiany wprowadzone przez rząd w Kijowie przed wojną, siła oporu obrońców Ukrainy mogłaby być znacznie mniejsza. Takich systemowych, uodparniających na kryzysy decyzji potrzebuje cały świat.



Edwin Bendyk
dziennikarz, publicysta,
pisarz, wykładowca,
prezes Fundacji Batorego

Inwazja Rosji na Ukrainę nas zaskoczyła, choć nie brakowało informacji wywiadowczych, że dojdzie do ataku. Podobnie dwa lata wcześniej było z pandemią – mimo wiedzy o zagrożeniu, było ono bagatelizowane do samego końca. Wiele wskazuje, że ostrzeżenia o katastrofie klimatycznej traktujemy tak samo, czekając, aż czarne scenariusze staną się rzeczywistością.

Nie marnować kryzysu

Patricia Espinosa, sekretarz Ramowej Konwencji ds. Zmian Klimatu, zaapelowała tuż po rozpoczęciu rosyjskiej agresji, by nie zmarnować kryzysu i wykorzystać go do przyspieszenia zielonej, proklimatecznej transformacji. Oczywiście, najważniejszy w tej chwili jest pokój i powstrzymanie Rosji. Już jednak należy myśleć o powojennym europejskim i globalnym

Kryzys umożliwi przyspieszenie transformacji gospodarczo-energetyczno-surowcowej w kierunku, jakiego wymaga skuteczna walka z globalnym ociepleniem.

ładzie oraz odbudowie Ukrainy. Wiadomo, że powrotu do stanu sprzed 24 lutego 2022 r. nie ma. Wiadomo też, że wojna nie unieważniła innych wyzwań, o jakich mówili naukowcy – przeciwnie, ujawniła stopień złożoności międzynarodowych powiązań politycznych i gospodarczych.

Nie wiadomo wszakże, kiedy wojna się zakończy, na jakich warunkach i jakie będą zniszczenia Ukrainy. Ukraińska odpowiedź na agresję zaskoczyła cały świat. Władimir Putin zakładał, że zajmie Kijów w ciągu kilku dni, podobne obawy żywił najbliższy sojusznicy Ukrainy. Wynik konfrontacji „drugiej armii świata” ze znacznie słabszą ofiarą wydawał się przesądzony. Stało się inaczej i choć – gdy piszę te słowa – trudno jeszcze mówić o zwycięstwie Ukrainy, to już na pewno można mówić o przegranej Rosji.

Żłudna zasada efektywności

To właśnie od wyjaśnienia zagadki ukraińskiej siły należy rozpocząć poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jak powinien wyglądać powojenny świat, by był w stanie poradzić sobie z kolejnymi kryzysami – tymi zapowiadany przez naukowców, i tymi, których jeszcze sobie nie wyobrażamy. Kluczem do tej odpowiedzi jest słowo „odporność”, czyli zdolność systemu do wytrzymania gwałtownego kryzysu i zachowania jego funkcjonalności umożliwiającej sterowność i adaptację do presji oraz dostosowanie do warunków, gdy ta presja ustanie.



Już należy myśleć o powojennym europejskim i globalnym ładzie oraz odbudowie Ukrainy. Wiadomo, że powrotu do stanu sprzed 24 lutego 2022 r. nie ma.

Pojęcie odporności zyskało popularność w czasie pandemii. To właśnie ten kryzys ujawnił, że społeczeństwa zbudowane zgodnie z zasadą efektywności – podpowiadającej, by jak najwięcej robić za jak najmniej, eliminując wszelkie źródła „strat” – słabo sobie radzą w sytuacjach kryzysowych. Wystarczy zamknięcie granic, by przerwane zostały łańcuchy dostaw – pamiętamy, jak najbogatsze państwa nie potrafiły zapewnić odpowiedniej liczby maseczek i materiałów ochronnych, bo zarządzający nimi uwierzyli, że w zglobalizowanym świecie wszystko można łatwo i szybko kupić, jeśli tylko wystąpi taka potrzeba. Po co utrzymywać kosztowne magazyny?

Żmudna decentralizacja

Nadmierny kult efektywności zmniejszył odporność – Francuzi odkryli np., że zabrakło im nie tylko podstawowych materiałów, ale także łóżek szpitalnych w oddziałach intensywnej opieki, bo ich liczbę zoptymalizowano do potrzeb społeczeństwa, przekonanego, że nie grożą mu poważniejsze katastrofy wymagające utrzymania rezerw. Oczywiście, rzecz nie tylko w tych rezerwach – źródłem społecznej odporności nie jest stan rezerw i zapasów strategicznych, tylko systemowa zdolność do odpowiedzi na zaskakujące wydarzenia.

Rosyjska inwazja ujawniła, że Ukraina taką zdolność zbudowała, wykorzystując do tego osiem lat, jakie upłynęły od Rewolucji Godności i faktycznego początku wojny, za który uznaje się zajęcie przez rosyjskie siły Krymu w marcu 2014 r. To wtedy, jeszcze w okresie porewolucyjnego „bezkrolawia”, czyli po usunięciu z urzędu Wiktora Janukowycza, a przed wyborem nowej głowy państwa, prezydencką władzę sprawował przewodniczący Rady Najwyższej Ołeksandr Turczynow. To on zainicjował decentralizację – proces reform przekazujących władzę lokalnym wspólnotom samorządowym w sposób bardzo podobny jak w Polsce.

Żmudna samorządowa transformacja, której głównym celem było poprawienie jakości usług publicznych, dopełniła się w 2020 r. Sceptycy oponowali, twierdząc, że w czasie wojny władzę należy koncentrować w politycznym centrum, zamiast ją rozpraszać. Okazało się, że nie mieli racji – wzmocnienie gmin osłabiło siły odśrodkowe skoncentrowane na poziomie regionalnym i związane m.in. z oligarchami regionalnymi i państwa. Samorządne, podmiotowe gminy okazały się skutecznym antidotum. Jednocześnie uzyskano pierwotny efekt – znacząco poprawiła się jakość usług i przyspieszył lokalny rozwój.

Odporność narodu

Władze centralne, wolne od konieczności ręcznego sterowania miastami i wsiami,

zajął się wyzwaniami wymagającymi koordynacji w wymiarze całego państwa. Zmodernizowano system finansowy i bankowy, rozbudowano usługi elektronicznego rządu i, oczywiście, zbudowano praktycznie od nowa siły zbrojne, organizując je zgodnie z najlepszymi wzorcami, czerpiąc wiedzę ze Stanów Zjednoczonych czy z Wielkiej Brytanii.

Elementy układanki zostały zebrane w całość w „Koncepcji narodowego systemu odporności” przyjętej rozporządzeniem prezydenta Wołodymyra Zelenskigo jesienią 2021 r. I to właśnie ten system zadziałał 24 lutego, a na jego skuteczność złożyła się zarówno lokalna odporność, wynikająca ze zdolności do samoorganizacji na poziomie gmin, jak i z odporności infrastruktury krytycznej. Nie przestał działać system elektroenergetyczny, od początku agresji działa system bankowy, sprawy z rządem – ze zgłaszaniem strat w nieruchomościach i wypłatą zasiłków – załatwiać można przez smartfon za pomocą aplikacji Dija.

Spółeczeństwa zbudowane zgodnie z regułą podpowiadającą, by jak najwięcej robić za jak najmniej, słabo sobie radzą w sytuacjach kryzysowych.

Plany na czas po wojnie

To właśnie dzięki temu złożonemu systemowi odporności Ukraina była w stanie stawić skuteczny opór i, mimo że końca wojny jeszcze nie widać, Ukraińcy już planują powojenną przyszłość. Wiadzą, że odbudowa wymagać będzie zaangażowania wielkiej pomocy międzynarodowej. I robią wszystko, żeby już pozyskać odpowiednie deklaracje ze strony najbogatszych państw. Ukraińscy planiści zdają sobie jednak sprawę, że najważniejsze będzie stworzenie systemowych warunków umożliwiających napływ kapitału inwestycyjnego i technologii niezależnie od chwilowych nastrojów polityków.

To właśnie dlatego w ogłoszonych 21 kwietnia wstępnych założeniach do przyszłej odbudowy Julia Swyrydenko, wicepremierka i ministra gospodarki, pisze, że podstawą tzw. planu Marshalla

dla Ukrainy powinien być system rządowych gwarancji ubezpieczeniowych dla międzynarodowych przedsiębiorstw i funduszy kapitałowych: by nie obawiały się ryzyka związanego z zaangażowaniem w kraju wysoce zagrożonym wojną.

Na tym jednak nie koniec, bo Ukraińcy – widząc konieczność jak największego napływu publicznych i prywatnych środków na odbudowę – nie chcą nad tym procesem stracić kontroli. Dlatego ma być on oparty na dwóch filarach: terytorialnym i parametrycznym. Filary terytorialny będzie polegał na zachęcaniu do bezpośredniego zaangażowania firm, państw, organizacji darczyńców, miast w odbudowę konkretnych miejscowości czy nawet obiektów. Suma tych wysiłków ma jednak prowadzić do zmiany jakościowej systemu gospodarczego i infrastruktury oczekiwanej przez ukraińskie społeczeństwo.

A oczekuje ono, że miasta odbudowane ze zniszczeń będą spełniać wysokie normy efektywności energetyczno-klimatycznej; że zmodernizowany system elektroenergetyczny zapewni bezpieczeństwo i jednocześnie będzie zgodny z celami klimatycznymi; że nawet tradycyjne gałęzie ukraińskiej gospodarki – związane z lokalnymi zasobami naturalnymi, jak metalurgia – odbudowane zostaną tak, by ich aktywność związana była z jak najmniejszym śladem węglowym.

Projektowanie świata

Ukraińcy planiści są jednak realistami i wiedzą, że powodzenie odbudowy zależeć będzie nie tylko od samej pomocy, ale także od strategicznych decyzji Unii Europejskiej i tworzących ją państw czy od Stanów Zjednoczonych, Turcji i innych ważnych graczy. Możliwość ukraińskiego rozwoju uzależniona będzie od gwarancji bezpieczeństwa i możliwości korzystania ze szlaków logistycznych. Ukraińcy sami nie odblokują portów czarnomorskich, przez które wysyłana jest większość ukraińskiego eksportu, zwłaszcza produkty rolne: kukurydza, pszenica, olej słonecznikowy. Apelują więc do społeczności międzynarodowej o zapewnienie „bezpiecznego morza”, czyli de facto likwidacji rosyjskiej blokady na Morzu Czarnym. A jeśli blokada będzie trwała? Ukraińcy mają odpowiedź – przestawiają produkcję rolną z eksportu na wytarzanie biopaliw, tym samym zmniejszając też potrzebę importu. Tyle tylko, że z międzynarodowego rynku zniknie poważna część produktów, które dziś są podstawą wyżywienia Egiptu i wielu innych krajów Afryki. Problem ukraiński staje się problemem globalnym.

To tylko jeden z elementów złożonej łamigłówki, jaką jest projektowanie świata po tej wojnie. Kryzys stwarza szanse na przyspieszenie transformacji systemów gospodarczo-energetyczno-surowcowych w kierunku, jakiego wymaga skuteczna walka z globalnym ociepleniem. Unia Europejska zadeklarowała przyspieszenie energetycznej transformacji pod hasłem RePowerEU. Ukraińcy także chcą odbudowywać swój kraj zgodnie z celami Europejskiego Zielonego Ładu, jednak ważnym elementem powojennej rekonstrukcji ma być europejska integracja ich kraju.

Wszyscy mają dobre intencje, pytanie jednak, czy uda się na ich podstawie doprowadzić do politycznych decyzji, których suma wywoła niezbędny systemowy zmianę w wymiarze globalnym. Nikt nie zna odpowiedzi i właśnie ze względu na tę niepewność jedno jest pewne – należy tworzyć systemy odporności, które tak jak w przypadku Ukrainy pomogą radzić sobie z przyszłymi kryzysami. Tych nie zabraknie – w świecie, który wszedł w epokę przełomowych zmian, „pewne jest to, co niemożliwe”. Maksymę tę sformułował Jean-Pierre Dupuy, twórca katastrofizmu oświeconego, dobrej filozofii na obecne i najbliższe czasy.

Wojna a klimat: kwestia moralności

Do niedawna dekarbonizacja świata miała uchronić planetę przed zmianami klimatycznymi. Teraz jest to również sposób przeciwstawienia się agresji.



Marcin Korolec
prezes Instytutu
Zielonej Gospodarki,
minister środowiska
w latach 2011–2013,
prezydent COP 19/CMP 9

24 lutego 2022 roku stał się ważną cezurą w historii Europy. Agresja Rosji w Ukrainie zmieniła albo doprowadzi do zmian w zasadzie we wszystkich obszarach naszego społecznego i ekonomicznego funkcjonowania. Ale wywołana przez Władimira Putina wojna nie unieważniła zmian klimatu. Wybuch wojny skomplikował drogę dojścia do osiągnięcia celów klimatycznych. Dziś przede wszystkim musimy

Jeśli skupimy się tylko na tym, by zmienić dostawców i nadal opierać się na paliwach kopalnych, za kilka lat Polska będzie węglowodorowym skansenem.

doprowadzić do zakończenia wojny. Z tą świadomością powinniśmy rozmawiać o jej konsekwencjach. I dlatego postulaty derusyfikacji dostaw surowców energetycznych do Polski powinny być powiązane z dekarbonizacją polskiej gospodarki.

Co zmieniła wojna?

Wojna na Wschodzie potwierdziła, że dekarbonizacja Unii Europejskiej jest strategiczną kwestią bezpieczeństwa. Tylko dekarbonizacja – zwłaszcza w zakresie transportu i energetyki – zagwarantuje prawdziwą niezależność i bezpieczeństwo energetyczne. Pełne uniezależnienie się od importu paliw kopalnych to jednocześnie uniezależnienie się nie tylko od Rosji i jej surowców, ale też od innych „wielkich demokracji”, jak Arabia Saudyjska czy Iran, które finansują wojny w Jemenie czy Syrii.

W polityce europejskiej wojna przyniosła historyczne zmiany: w ciągu ostatnich tygodni byliśmy świadkami całkowitego przewartościowania polityki zagranicznej Niemiec, zdanego testu solidarności i historycznych decyzji dotyczących nałożenia sankcji na Rosję. To wszystko dobre informacje dla klimatu – pokazują, że głębokie i szybkie zmiany paradygmatu polityki są możliwe.

Jak reaguje Europa?

Zakwestionowanie tak zwanej przejściowej roli gazu w procesie transformacji energetycznej, zwłaszcza gazu rosyjskiego, w transformacji ku neutralnej klimatycznie Europie zmusza nas do innej systemowej odpowiedzi. Na pytanie „jak?” – a nie „czy?” – zrealizować to wielkie wyzwanie technologiczne, gospodarcze i społeczne. Dziś jeszcze nie mamy wszystkich potrzebnych odpowiedzi. Jedno wiemy na pewno: musimy doprowadzić do zakończenia wojny, musimy przestać finansować działania agresora, czyli w konsekwencji – musimy zaprzestać importu surowców energetycznych z Rosji.

W dalszej perspektywie, w momencie zakończenia działań wojennych, musimy wesprzeć niezależną Ukrainę w procesie

zielonej odbudowy. Wspólnym obowiązkiem całego wolnego świata jest przygotowanie nowoczesnej „zielonej” wersji planu Marshalla. Tylko niezależna energetycznie i „zielona” Ukraina będzie mogła nie tylko w pełni cieszyć się niepodległością, ale jednocześnie znaleźć swoje nowe, ważne miejsce na gospodarczej mapie Europy i świata.

Nie mam wątpliwości, że zaproponowany przez Unię Europejską pakiet Fit for 55 nadal pozostanie nie tylko centralnym punktem debaty politycznej. Co więcej, w obliczu wyzwań związanych z planowanym wprowadzeniem embarga na import ropy, gazu i węgla z Rosji powinien zostać w kilku miejscach zaostrożony, np. w zakresie wyższych standardów emisji gazów i zanieczyszczeń z silników samochodowych czy w zakresie zaprzestania traktowania gazu jako paliwa przyjaznego klimatowi.

Jak reaguje Polska?

Bardzo się cieszę z zapowiedzi polityków polskiego rządu dotyczących gotowości rezygnacji z importu surowców energetycznych z Rosji. Nie mam jednak pewności co do tego, czy te publicznie wyrażane postulaty idą w parze z przygotowaniem systemowymi. Teoretycznie wszyscy ucieszyliśmy się z perspektywy embarga na rosyjski gaz. Polska przez lata dywersyfikowała możliwości dróg dostaw – wirtualny rewers na gazociągu Jamał, gazoport w Świnoujściu i Baltic Pipe z Norwegii, połączenia gazowe z Litwą i Czechami mają, obok rodzimego wydobycia, zastąpić import surowców z Rosji. Jednak diabeł tkwi w szczegółach. W opowieści o pełnym uniezależnieniu ich brakuje – czy mamy podpisane kontrakty na przesył gazu przez Baltic Pipe? Czy nałożone na Kreml embargo jest szersze, skoro wyjęto z jego zakresu sprowadzanie LPG?

Rodzi się wiele kolejnych pytań. Czy mamy opracowane strategie dla energetycznych spółek skarbu państwa, które doprowadzą do realizacji tych postulatów? Czy, z kim i przez kogo negocjowane są kontrakty na dostawy potrzebnych jeszcze ilości ropy, gazu czy węgla?

Dlaczego po ponad dwóch miesiącach wojny nie odblokowaliśmy jeszcze inwestycji w produkcję energii wiatrowej na lądzie (chodzi o zniesienie paraliżującej branży tzw. zasady 10H, zakładającej, że odległość między masztami z turbiną a najbliższymi zabudowaniami powinna wynosić minimum dziesięciokrotność wysokości wiatraka – przyp. red.)?

Czy podjęliśmy już dialog z Komisją Europejską na temat potrzeby „przepisania” na warunki wojenne projektu Krajowego Planu Odbudowy?

Czy dyskutujemy z urzędnikami Komisji Europejskiej o derusyfikacji/dekarbonizacji projektów funduszy europejskich?

Na wiele tych kluczowych pytań nie znamy odpowiedzi. A bez kompleksowych działań odejście od importu węglowodorów będzie teoretyczne lub wpędzi polską gospodarkę w poważne problemy. To niepokojące, nie mamy czasu i miejsca na błędy – stawką jest dobrobyt milionów mieszkańców i mieszkańców Polski.

Wojna w Ukrainie nie sprawia, że na drodze do neutralności klimatycznej musimy szukać zupełnie nowych rozwiązań. Polska powinna zmienić priorytety i przyspieszyć dekarbonizację. Wystarczy na przykład wykreślić całe dofinansowanie dla inwestycji w technologie gazowe, a oszczędzone środki przesuwać na elektryfikację transportu, zeroemisyjne ogrzewanie budynków, np. pompy ciepła, magazyny energii, sieci przesyłowe i dystrybucyjne. Obszarów interwencji z pewnością nie zabraknie. Ważne, żeby uniezależnić polską gospodarkę od paliw kopalnych. Tylko takie uniezależnienie daje pełne i prawdziwe bezpieczeństwo energetyczne.

Istotnym aspektem jest także zarządzanie środkami na transformację i podejmowanie świadomych decyzji. Na pierwszy plan wysuwa się konieczność przeddefinowania procesu inwestycyjnego, rozwojowego i tworzenia prawa. Każda decyzja dotycząca przyszłości powinna być oceniana pod kątem wpływu na klimat i priorytetowy proces dekarbonizacji.

Dostępny publicznie projekt KPO przewidyuje znaczne środki finansowe na przygotowanie dokumentacji centralnego portu lotniczego. Obecna sytuacja skłania do głębokiej refleksji nad celowością tego typu inwestycji. Do pytań o rachunek ekonomiczny dochodzi kwestia priorytetów dla państwa – czy w sytuacji kryzysu surowcowego i dramatycznie rosnących rachunków za prąd i ogrzewanie stać nas na budowę gigalotniska, które będzie wykorzystywane tylko w pewnej części?

W mojej ocenie lepiej przeznaczyć środki z KPO na działania realnie obniżające zależność energetyczną Polski i systemową dekarbonizację. Redukcja emisji pozwoli nam zachować konkurencyjność, już dzisiaj ślad węglowy jest ważnym czynnikiem w biznesie. Jego rola będzie tylko rosła. Zielona rewolucja w gospodarce przemodeluje przemysłową mapę Europy. Powinniśmy skupić się na tej nowej układance, zamiast myśleć starymi kategoriami.

Dobrze byłoby rozpocząć narodową, ponadpartijną debatę, której celem byłoby określenie najlepszych dróg wyjścia z obecnej sytuacji. Od kilku lat widać wyraźnie brak politycznego konsensusu w sprawach klimatu. Powinien on być tymczasem kolejnym wielkim drogowskazem modernizacyjnym – jak wcześniej przystąpienie do NATO i Unii Europejskiej.

Wojna nie unieważniła zmian klimatu

Wojna nie zmienia globalnych ambicji, utrudnia jednak osiągnięcie celów wyznaczonych w porozumieniu paryskim. Oznacza to, że inne odpowiedzialne kraje – w tym cała Unia Europejska – będą musiały wziąć na siebie część ciężaru redukcji emisji i spróbować ograniczyć szkody, jakie wywołują dodatkowe emisje generowane przez działania wojenne.

Tylko niezależna energetycznie i „zielona” Ukraina będzie mogła zarówno cieszyć się niepodległością, ale i znaleźć swoje nowe, ważne miejsce w Europie.

Po ustaniu walk musimy usiąść do stołu i pomóc w zielonej odbudowie Ukrainy. To wielkie wyzwanie dla demokratycznego świata.

Dla Polski wojna powinna być impulsem do przyspieszenia transformacji i ucieczki do przodu. Jeśli skupimy się wyłącznie na tym, aby zmienić dostawców i nadal opierać się na paliwach kopalnych, to za kilka lat Polska będzie węglowodorowym skansenem. Europejska polityka klimatyczna przyspiesza. Możemy wykorzystać jej energię, ale na pewno nie zatrzymać.

Odejście od paliw kopalnych jest dzisiaj kwestią moralności i przyszłości naszej gospodarki. Nigdy nie mieliśmy równie silnych argumentów za systemową zmianą.



dr Joanna Maćkowiak-Pandera
prezesa zarządu
Forum Energii

Na ostateczne zerwanie z paliwami kopalnymi przyjdzie nam jeszcze poczekać. W przypadku węgla trzeba zakładać, że stanie się to w perspektywie 2035 roku. Trudniej określić tę datę w odniesieniu do gazu, ponieważ tu należy brać pod uwagę wiele zmiennych, jak choćby koszty wodoru i innych zielonych gazów – ale to również stanie się gdzieś w okresie między 2035 a 2040 r., pewnie nieco bliżej tej drugiej daty.

To terminy, o których mówimy już od dłuższego czasu i one się nie zmieniają – nawet jeżeli Unia Europejska mówi dziś o przyspieszeniu transformacji energetycznej. Zmiany w branży energetycznej nie sprowadzają się do działań administracyjnych, które można tak po prostu przyspieszyć. Czynnikiem popychającym świat – a w szczególności Polskę – do zrywania z kopalniami będą, ujmując to lapidarnie, koszty. Paliwa kopalne będą bardzo drogie, co będzie odpychać od nich przemysł, firmy i gospodarstwa domowe.

Przez wiele ostatnich miesięcy widzieliśmy wzrosty cen na rynkach surowcowych wywołane różnymi wydarzeniami. Ale wybuch wojny w Ukrainie każe się zastanowić, czy kopaliny będą w ogóle dostępne w perspektywie choćby dekady.



Michał Kurtyka
minister klimatu
i środowiska (2019–2021),
prezydent COP24

Transformacja energetyczna to wyzwanie trudne i kosztowne, ale niezbędne. Jesteśmy w sytuacji, gdy agresja Rosji na Ukrainę jest finansowana ze sprzedaży węglowodorów, więc odcięcie się od nich zdaje się być wyzwaniem moralnym, nie tylko finansowym.

Polska jest w czołówce UE, jeśli chodzi o możliwość sprostaną temu wyzwaniu. Mamy trasę alternatywnych dostaw gazu, Baltic Pipe, oraz terminal LNG, mamy też jego własne wydobycie. Podobnie z węglem: musimy zintensyfikować własne wydobycie, ale możemy pozyskać surowiec z innych obszarów. Mamy też program „Czyste Powietrze”, który pozwala substytuować węgiel spalany w gospodarstwach domowych. Jeżeli chodzi o ropę – mamy rafinerie, które mogą przetwarzać inną ropę niż rosyjska, wystarczy je tylko przystosować. Więc przyspieszenie to pójdzie w kierunku wyznaczonym przez Politykę Energetyczną Polski (PEP2040): realizacja postulatów elektryfikacji, dywersyfikacji, ekologicznej energetyki. Zaplanowanych, a dziś tylko przyspieszonych przez sytuację geopolityczną.

Transformacja to także rozwój OZE, zwłaszcza energetyki demokratycznej: zarówno indywidualnej, jak i firmowej. To ten segment rynku, który może najszybciej zareagować na zmiany: pompę ciepła, panel fotowoltaiczny czy ładowarkę do samochodu zakłada się w kilka tygodni czy miesięcy, podczas gdy elektrownię buduje się kilka lat. Więc to oddolne inicjatywy są najszybszą odpowiedzią, a potrzebne im technologie są w zasięgu ręki, o czym świadczy milion projektów w Polsce, kilkadziesiąt tysięcy miejsc pracy w fotowoltaice, trzykrotnie rosnąca w ciągu dwóch lat sprzedaż pomp ciepła, błyskawicznie rosnący program „Czyste Powietrze”. Polscy dostawcy, wykonawcy, instalatorzy i producenci są tymi programami wzmacnieni. To dobry fundament, do którego trzeba dodać jeszcze trochę innych środków, żeby przed zimą dokonać jak największego postępu w kierunku uniezależnienia się od rosyjskich węglowodorów.

Dla procesu transformacji energetycznej wydarzeniem roku będzie nowelizacja i liberalizacja ustawy odległościowej, zaplanowana już przez rząd. Odblokowanie reguły 10H, narzucającej energetyce wiatrowej wyśrubowane wymogi odnośnie do warunków budowy instalacji, umożliwi dostęp do potencjału tej części rynku OZE – oraz utworze drogę deweloperom, samorządom, firmom do megawatogodzin energii generowanych w sposób nie tylko przyjazny dla środowiska i klimatu, ale także niezależny od węglowodorów.

Czas przyspieszył, wymuszając zmiany

Wydarzenia na świecie popychają firmy do wyższego stopnia odpowiedzialności za otoczenie społeczne: emancypacji kobiet, wzmacniania roli mężczyzn jako opiekunów i myślenia o osobach starszych.



Marzena Strzelczak
prezeska Forum
Odpowiedzialnego
Biznesu

Z niełatwego okresu pandemii 24 lutego 2022 r. nieoczekiwanie weszliśmy w jeszcze bardziej niepewny czas.

Polska w ciągu pierwszego miesiąca wojny w Ukrainie przyjęła więcej uchodźców i uchodźczyń niż Niemcy w 2015 r. Imponujący odzew społeczeństwa potwierdził, że działania aktywne to nasza narodowa specjalność. Równocześnie na granicy z Białorusią powstał mur, który ma zatrzymać ludzi uciekających przed wojnami toczonymi w krajach innych niż Ukraina. Duma i radość mieszą się więc z gniewem i ze smutkiem.

Siła głosu interesariuszy

To też trudny czas dla biznesu, który – podobnie jak w pandemii – błyskawicznie włączył się w działania pomocowe. Potwierdza to niedawne badanie Polskiego Instytutu Ekonomicznego, z którego wynika, że blisko 90 proc. dużych firm podjęło takie aktywności, a niezależnie od wielkości – średnio co drugie polskie przedsiębiorstwo. Jednak to zaangażowanie firm nie zawsze spotyka się z aprobatą interesariuszy. Społeczne oczekiwania wobec biznesu wykraczają poza pomoc potrzebującym i dzielenie się zyskiem.

Dziś dotyczą one zaangażowania o charakterze politycznym. Obecnie interesariusze podkreślają, że pierwszoplanowa dla biznesu jest odpowiedzialność etyczna i jasne opowiedzenie się po stronie wartości. Konkretnym tego wyrazem ma być zaprzestanie działalności biznesowej w kraju agresora. To oczekiwanie dotyczy nie tylko spółek polskich, ale i transnarodowych korporacji. Firma może więc potępiać agresję i angażować się w działania pomocowe, ale nie zyska aprobaty, jeśli na poziomie korporacyjnym zdecydowano o działaniu w myśl zasady „business as usual” czy – jak to określają badacze z Yale – kupowaniu czasu. Analiza stale aktualizowanej przez uniwersytet „listy wstydu” dobrze pokazuje siłę głosu interesariuszy. W marcu liczyła ona około 400 przedsiębiorstw, w połowie maja już blisko 1000 podmiotów.

Nowa era odpowiedzialności społecznej biznesu?

W ciągu ostatnich lat obserwowaliśmy jak ESG, termin ze świata inwestorów, zdawał się wypierać dotychczas stosowane pojęcia CSR- u czy zrównoważonego rozwoju. Sygnał był jasny. Nowe nazewnictwo miało podkreślać fakt, że obecnie

mówimy o czymś więcej niż społeczna odpowiedzialność biznesu – o „twardych” i „mierzalnych” danych. Ten trend był (i nadal zresztą jest) wzmacniany przez wewnętrzne procedury, polityki, strategie oraz presję regulacyjną związaną z zieloną transformacją. Okazało się jednak, że firmy mające dobre wskaźniki ESG niekoniecznie podejmują decyzyjne zaangażowanie w transformację społeczną, środowiskową i ekonomiczną, której tak bardzo potrzebują cały świat.

Dokonuje się pewien zwrot, dzięki któremu w przyszłości rola i znaczenie odpowiedzialności biznesu mogą się bardzo wzmocnić. Zwracają na to uwagę np. badacze z Harvardu piszący o „fałszywej obietnicy ESG” czy Andrew Winston, autor ważnego artykułu o tym, co tracimy, mówiąc „ESG” zamiast „zrównoważony rozwój”. Winston zwraca uwagę na to, że samo ESG to za mało. Wskazuje, że to wieloznaczny termin, niewiele mówiący o tym, jakie konkretne działania podejmuje firma. Według Winstona słyca to analizę do poziomu wybranych wskaźników i koncentrowania się na wartościach liczbowych, które często nie oddają kompleksowego obrazu. A samo „ESG” musi być wypełnione treścią oznaczającą konkretny, pozytywny wpływ na otoczenie społeczne, środowiskowe i ekonomiczne (brzmi znajomo, prawda?)

To, jak zaopiekujemy się uchodźczyniami i uchodźcami z Ukrainy, zasadniczo wpłynie na rynek pracy i spójność społeczną. To wielka szansa dla zrównoważonego rozwoju w Polsce.

poprzez np. redukcję CO₂, godne warunki pracy i współpracy czy lobbowanie na rzecz systemowych rozwiązań i polityk, które działają na rzecz obrony demokracji i nauki.

„S” w ESG a wyzwania współczesności
Jeśli chodzi o obszar „S” w ESG, to dziś firmy muszą, poczynając od siebie, realizować inicjatywy odpowiadające na wyzwania, takie jak m.in.: starzenie się społeczeństw, nierówność płci, brak spójności społecznej czy digitalizacja



Równowaga jest nam bardzo potrzebna. Ponad połowa dorosłych mieszkańców Polski łączy pracę z opieką nad dziećmi, osobami starszymi lub z niepełnosprawnościami.

gospodarek. Są to często wzajemnie powiązane kwestie. Dobrze można to prześledzić na przykładzie wdrożenia unijnej dyrektywy work-life balance, której krajowe transpozycje przewidziane są w sierpniu tego roku.

Dyrektywa WLB powstała jako narzędzie wspierające zatrudnionych pełniących rolę opiekunów oraz służące wzmocnieniu kobiet na rynku pracy. Jak pokazuje raport Forum Odpowiedzialnego Biznesu „Opieka rodzinna i praca”, aż 53 proc. dorosłych Polek i Polaków łączy pracę z opieką sprawowaną nad dziećmi, ludźmi starszymi czy osobami z niepełnosprawnościami. Opiekę nad dorosłą osobą zależną stara się łączyć z pracą co dziesiąta osoba. Jednocześnie co trzecia niepracująca osoba w naszym kraju nie podejmuje pracy ze względu na obowiązki opiekuńcze. Z tego powodu gospodarka polska traci rocznie niemal 200 mld zł. To zdecydowanie ważny problem społeczno-ekonomiczny.

Dyrektywa proponuje zmiany w zakresie podziału urlopów rodzicielskich i zaangażowania ojców w życie rodziny oraz elastyczność czasu pracy. Wokół tego skupiają się też propozycje polskiego ustawodawcy ogłoszone na początku lutego 2022 r. Nowa regulacja przewiduje też uprawnienia dotyczące zaangażowania niezwiązanego z rodzicielstwem, lecz z opieką nad dorosłymi osobami zależnymi. Ma to być 5 dni urlopu opiekuńczego w roku – bez wynagrodzenia – co oznacza de facto brak systemowej odpowiedzi na problem starzejącego się społeczeństwa, który przecież będzie narastał. To wyzwanie dotyczy zarówno łączenia opieki z pracą, jak i aktywizacji zawodowej ludzi starszych. O ile w 2018 r. w Polsce na jedną osobę w wieku poprodukcyjnym przypadają

cztery osoby w wieku produkcyjnym, o tyle w 2050 r. będą to już dwie osoby. Jak wynika z badania FOB, dziś jedynie co piąty pracodawca ocenia jako wystarczające obowiązujące rozwiązania systemowe wspierające opiekę nad osobami dorosłymi. Niestety, zarazem mniej niż połowa (41 proc.) pracodawców stosuje udogodnienia wspierające pracownice i pracowników łączących pracę z opieką.

Koalicja na rzecz systemowych rozwiązań

Kryzys migracyjny wywołany wojną w Ukrainie te wyzwania zwieliokrotnił. Ponad 80 proc. uchodźców z Ukrainy to kobiety i dzieci. Istnieje potrzeba połączenia działań i różnorodnych narzędzi, którymi dysponują pracodawcy, samorządy i ustawodawca, na rzecz wspierania opieki rodzinnej. Konieczne będą systemowe rozwiązania odpowiadające na te wyzwania, ale także uwzględniające temat nierówności płci (większość opiekunek to kobiety), a w związku z rozwojem technologii – także kwestii upskillingu i reskillingu. Potrzeba tu wspólnego głosu. Dobrym pomysłem mogłoby być stworzenie koalicji na rzecz rozwiązań systemowych wspierających zaangażowanie mężczyzn w rola opiekunów, w tym zainteresowanie ich pracą w sektorze usług opiekuńczych. To, jak będziemy potrafili odpowiedzieć na wyzwania związane z zapewnieniem opieki dorosłym i dzieciom pochodzącym z Ukrainy, będzie miało fundamentalne znaczenie dla rynku pracy, spójności społecznej oraz inkluzji uchodźczyń i uchodźców. Przed nami wielka szansa dla zrównoważonego rozwoju na wielu poziomach: jednostek, społeczeństwa, pracodawców i całej gospodarki.

Terminale z zieloną energią

Energia ze źródeł odnawialnych zasila terminale cross-dockingowe i magazyny logistyczne.

Dokonując wyboru dostawcy energii, DB Schenker kieruje się przede wszystkim kryterium jakim jest struktura paliw, które zostały użyte do produkowania energii elektrycznej. Większość sprzedawców na rynku pozyskuje energię, która pochodzi zarówno z zielonych jak i konwencjonalnych źródeł, przez co produkty przez nich oferowane nie są w pełni ekologiczne. Od 2022r. operator logistyczny kontraktuje energię wyłącznie od sprzedawców, którzy pozyskują energię elektryczną całkowicie z odnawialnych źródeł.

DB Schenker na terenie Polski posiada sieć terminali i magazynów. Uśredniając, rocznie

zużywa ok. 7000 megawatogodzin energii pochodzącej z OZE. To istotna informacja, zważywszy, że pozyskanie jednej MWh tradycyjną drogą produkuje 765 kilogramów CO₂.

Obecnie już 13 lokalizacji DB Schenker będących własnością firmy wykorzystuje energię, która pozyskiwana jest przez dostawcę tylko ze źródeł odnawialnych: na farmach fotowoltaicznych i wiatrowych. W tym roku na tej liście firma doda dwa kolejne obiekty.

Oprócz własnych obiektów, firma prowadzi też szereg operacji w wynajmowanych budynkach. W 2022r. DB Schenker rozpoczął weryfikację źródeł energii zamawianej przez właścicieli wynajmowanych obiektów. Wynika z niego, że obecnie cztery z nich zasilane są w pełni zieloną energią. Planowane

są dalsze działania pod kątem zwiększenia udziału OZE w całym wolumenie energii zużywanej przez operatora logistycznego. Celem spółki jest przejście na energię pochodzącą w 100% z OZE we wszystkich własnych obiektach, a jeśli będzie to możliwe także w tych, które DB Schenker wynajmuje.

Tylko w ubiegłym roku DB Schenker uruchomił dwa nowoczesne terminale cross-dockingowe – w Świdniku i Rzeszowie. W tym roku mają miejsce dwie kolejne inwestycje. Terminale powstają zgodnie z metodologią BREEAM, która wyznacza standardy zrównoważonego budownictwa już od etapu planowania. Ważne są normy środowiskowe i komfort użytkownika. Każda kolejna inwestycja będzie zasilana wyłącznie zieloną energią. Eksperti DB Schenker



DB Schenker z zieloną energią

odpowiedzialni za zakup energii podkreślają, że do obowiązków globalnych liderów biznesu należy promowanie i wspieranie rynku energii pozyskiwanej ze źródeł odnawialnych.

Rozszerzona odpowiedzialność biznesu

Zmiany klimatyczne, szacunek dla praw człowieka czy bezpieczeństwo nas wszystkich stanowią dziś punkty odniesienia w dyskusji o odpowiedzialności biznesu. Wojna przypomina o ważnej roli całego sektora biznesu.



prof. Bolesław Rok
Akademia
Leona Koźmińskiego

O katastrofie klimatycznej zawsze mówiliśmy w kontekście przyszłości. I oto widzimy już wyraźnie, że przyszłość właśnie nadeszła. Teraz już wiemy, co jest najważniejsze dla nas i dla świata.

Skutki klimatycznego kryzysu mają nieproporcjonalnie negatywny wpływ przede wszystkim na mieszkańców krajów rozwijających się. Szczególnie bowiem dotyka on osoby i grupy najuboższe, narażone na wykluczenie energetyczne i społeczne, mieszkańców tych obszarów, na których już widać jego tragiczne skutki. Dlatego musimy zadbać o sprawiedliwość klimatyczną dla wszystkich mieszkańców planety. Trzeba również w końcu przyznać otwarcie, że kryzys klimatyczny jest napędzany przez styl życia, konsumpcji i inwestycji w najbogatszych społeczeństwach.

Możemy tłumaczyć, że nie jesteśmy gotowi na aż tak radykalną transformację i że nie ma „woli politycznej”, by ją przeprowadzić. Można się poddać i czekać, aż kolejne etapy katastrofy doprowadzą do totalnego chaosu w perspektywie kilku czy kilkunastu lat. Można też po prostu zacząć te najważniejsze zmiany wprowadzać, krok po kroku, choćby to były mikroskopijne kroki. Bo żeby doprowadzić do zmiany, trzeba przede wszystkim zacząć zmieniać. Jest to szczególnie ważne w obliczu zagrożeń, na które jesteśmy wystawieni tu i teraz.

Wybiórcza odpowiedzialność

Nie przetrwamy – jako ludzie i jako organizacje – jeżeli nie poradzimy sobie z tymi wyzwaniami. Musimy zmienić wszystko i musimy to zrobić w ciągu najbliższych kilku lat.

Firmy powinny postrzegać tę sytuację przede wszystkim jako największe z obecnych wyzwań – takie, które zmienia całkowicie rolę biznesu, zmienia sposób działania. Zaczynamy bowiem mówić nie tylko o tym, jak budować swoją wartość na rynku, ale w ogóle – jak przetrwać. Ryzyko klimatyczne to najpoważniejsze obecnie ryzyko biznesowe, choć wiele firm nadal nie potrafi przejść od tradycyjnie rozumianej społecznej odpowiedzialności, która zwykle dotyczyła potrzebnych, ale marginalnych aktywności, do realnej zmiany – transformacji całej działalności rynkowej w kierunku zrównoważonego biznesu.

Podczas niemal wszystkich największych konferencji w Polsce, zorganizowa-

nych w ciągu ostatnich kilku miesięcy, obecne były tematy dotyczące ESG, wyzwań klimatycznych, neutralności węglowej, zrównoważonego finansowania i zrównoważonej transformacji. Opowiadano dużo o tym, że firmy robią coraz więcej dobrego dla świata, np. redukując emisje – jednak często wybierano tylko ułamek ich działalności, resztę pomijając. Problem w tym, że w tej całej reszcie kryje się wiele nieekologicznych i często także nieetycznych działań biznesu.

Regeneracja jest niezbędna

Zmniejszanie szkodliwości aktywności człowieka dla środowiska społecznego i przyrodniczego to za mało. Słowem kluczowym jest tu „regeneracja”. To dzięki „zdrowym” ekosystemom możliwe jest nasze życie i działalność gospodarcza.

W rzeczywistości to, jak biznes postrzega te zagadnienia, niestety rozmija się z tym, jak powinien je postrzegać. Duża część biznesu w Polsce ciągle jeszcze lekceważy wyzwania klimatyczne, dowodząc, że bliższy jest jej koniec miesiąca niż koniec świata. Dlatego przedsiębiorcy nie będą się zajmować końcem świata, bo ekologia to pieśń przyszłości, a oni mają problemy, z którymi muszą sobie radzić teraz, jak np. ceny gazu, inflacja, turbulencje związane z zamknięciem się rynku rosyjskiego.

Zakres oczekiwań wobec przedsiębiorców radykalnie się poszerzył. Stało się jasne, że rolą biznesu jest coś więcej niż tylko dostarczanie produktów i usług.

Tymczasem odpowiedzialny biznes to taki, który przyczynia się do podtrzymania i odnawiania wartości przyrodniczej, czyli dba także o jakość życia przyszłych generacji na tej planecie. Dlatego ważne jest podejście oparte na regeneracji, odtwarzaniu ekosystemów, które przez ostatnie dwieście lat były nadmiernie eksploatowane, by zaspokoić potrzeby wzrostu gospodarczego.

Niezbędne jest przywrócenie setek milionów hektarów zdegradowanych ekosystemów, co zwiększyłoby możliwości dalszego wykorzystywania zasobów naturalnych, z korzyścią dla nas, dla

globalnej gospodarki, dla przyszłych pokoleń, a także przyniesie korzyści samej przyrodzie. Pozwoliłoby to na powstrzymanie i odwracanie skutków degradacji ekosystemów, kształtując właściwe relacje człowieka z przyrodą.

Jesteśmy w kluczowym momencie

Wiemy już, że zmiana klimatu to największe wyzwanie dla nas wszystkich, a przecież pragniemy żyć na bezpiecznej planecie. Wojna w Ukrainie jeszcze mocniej uświadomiła wszystkim zagrożenie podstaw życia na Ziemi.

Skutki zmiany klimatu są widoczne we wszystkich częściach świata i w różnych dziedzinach życia jednocześnie, wzajemnie wzmacniając się w swej niszczyielskiej sile, wyraźnie przyczyniając się też do ograniczania zdolności adaptacyjnych.

Dostrzegając na poziomie globalnym silne powiązania między różnymi przejawami dominacji, walki o władzę a niszczeniem środowiska przyrodniczego, które jest podstawą życia na planecie, musimy konsekwentnie podążać w stronę budowania świata wolnego od wszelkich aktów przemocy – nawzajem wobec ludzi, ale też innych gatunków i całej planety.

Powodzenie tego planu poszerzenia perspektywy odpowiedzialności sektora biznesu w kontekście wyzwań publicznych, politycznych, cywilizacyjnych wymaga wielkiego zaangażowania wszystkich interesariuszy. Jesteśmy prawdopodobnie w kluczowym momencie rozwoju społecznego i ekonomicznego na Ziemi. Zapewnienie pokoju i przestrzegania praw człowieka to podstawa sprawiedliwej transformacji.

Wielostronne partnerstwa

W najbliższych latach niezbędne będzie zrobienie wszystkiego, co możliwe, by wzmocnić globalne partnerstwo na rzecz klimatu, a może także powołać niezliczoną liczbę lokalnych partnerstw.

Działania globalne muszą być wsparte aktywnością partnerstw wielostronnych na różnych poziomach, by mobilizować wszystkich ich uczestników, dzielić się wiedzą, doświadczeniem i kompetencjami, technologiami i użytecznymi instrumentami, właściwymi rozwiązaniami strategicznymi i zasobami finansowymi.

Partnerstwo to zaawansowana forma współpracy: współpracujący partnerzy zdają sobie sprawę ze współzależności. W partnerstwie międzysektorowym istotna jest umiejętność budowania „kapitału interesariuszy”, który określa poziom wzajemnego zrozumienia i zaufania w relacjach, wyznaczony poprzez wyrażaną przez interesariuszy gotowość do ciągłego wspierania działań partnerstwa.

Partnerstwa mogą przyczyniać się do rozwiązywania najważniejszych wyzwań, przed jakimi stoimy lokalnie i globalnie, budując rynek dla nowej, zrównoważonej gospodarki i społeczne podstawy zrównoważonego stylu życia. Skala potrzebnych zmian jest przecież olbrzymia – niewyobrażalna z perspektywy jednej organizacji.

Aby doprowadzić do zmiany, trzeba przede wszystkim zacząć zmieniać. Jest to ważne zwłaszcza w obliczu zagrożeń, na które jesteśmy wystawieni tu i teraz.

Zbyt wielkie wyzwanie?

Na razie duże firmy w Polsce nie traktują poważnie tych różnorodnych wyzwań, licząc, że nie będą musiały się zmieniać. Ale obywateli i obywatelu zaczynają oczekiwać dziś od biznesu, żeby był wzorem postaw moralnych.

Ostatnie miesiące uświadomiły nam, że zakres oczekiwań radykalnie się poszerzył. Stało się jasne, że rolą biznesu jest coś więcej niż tylko dostarczanie produktów i usług. Głównym elementem odpowiedzialności jest to, jak firma postępuje w obliczu katastrofy humanitarnej – w tym przypadku wojny w Ukrainie. Fala bojkotu czy piętnowania marek, które zostały w Rosji, nie ograniczyła się tylko do aktywności w internecie, do click aktywizmu, ale jak pokazują różne sygnały z rynku – przeniosła się na codzienne decyzje konsumentów i obywatelskie.

Klimat, środowisko, regeneracja ekosystemów, prawa człowieka, bezpieczeństwo i pokój na Ziemi to tylko niektóre elementy tworzące dzisiejszą perspektywę odpowiedzialności biznesu. Jak sobie z nią poradzą duże firmy? Obawiam się, że to dla nich zbyt wielkie wyzwanie. Wierzę, że przede wszystkim młode firmy pozytywnego wpływu, zakładane przez przedstawicieli bardziej świadomej generacji niż moja, będą nadawały ton zmianie, realizując w praktyce innowacje społeczne i ekologiczne, dbając o zasoby naturalne i ludzkie. Jestem przekonany, że dinozaury polskiej gospodarki, które nie poczuwają się do odpowiedzialności za katastrofę klimatyczną i humanitarną, po prostu wymrą i znikną z rynku.

Jutro zależy od nas

Od 2018 roku McDonald's realizuje globalną strategię na rzecz planety. Jednym z jej kluczowych elementów jest zamknięcie obiegu opakowań w restauracjach.

– Jutro zależy od nas – nas jako firmy, ale również nas jako społeczeństwa. Dzięki opracowanej wspólnie z polskim recyklerem innowacyjnej technologii już dziś jesteśmy w stanie przetworzyć w bezpieczny sposób opakowania papierowe nie tylko z domieszką polimeru, ale również zabrudzone po posiłku – mówi Anna Borys, dyrektorka ds. relacji korporacyjnych McDonald's Polska.

Już na etapie projektowania opakowań się dba o właściwy dobór surowców nadających się do recyklingu. Dziś 70% surowców,

z których powstają opakowania, to papier, tylko 5% wszystkich opakowań w restauracjach to plastik. Osiągnięcie tych proporcji możliwe było dzięki zmianom, tj. wycofaniu plastikowych słomek, wprowadzeniu papierowych opakowań do lodów McFlurry oraz drewnianych sztućców. To pozwoliło na łączną redukcję 925 ton plastiku rocznie.

Kolejnym etapem jest wyoszczędzenie restauracji w kosze do segregacji, skąd papierowe odpady trafiają do polskiej papierni – firmy Miklan-Ryza. Dzięki innowacyjnej technologii odzyskane surowce zyskują zastosowanie jako materiał do produkcji ręczników papierowych, które trafiają z powrotem do restauracji McDonald's. Niebawem z włókien papierowych będą powstawać również tacki do napojów oraz papier toaletowy.

Opracowana wspólnie z recyklerem innowacyjna technologia pozwala przywracać do systemu także te „trudniejsze” odpady, w tym słomki, papierowe kubki z napojami zawierające tylko 4–6% plastiku, a nawet zabrudzone opakowania po burgerach.

McDonald's bierze odpowiedzialność za wszystkie swoje odpady – również te, które nie trafiają bezpośrednio do koszy znajdujących się na terenie restauracji, dlatego pod koniec 2021 roku stworzył projekt EcoHeroes. Pracownicy restauracji oraz wszyscy zainteresowani udziałem w tej inicjatywie regularnie organizują zbiórki odpadów w przestrzeni publicznej. Zebrane w ramach akcji odpady wracają do systemu, stając się surowcami wtórnymi, a wspólna przestrzeń pozostaje czysta



McDonald's realizuje globalną strategię na rzecz planety

i przyjazna dla mieszkańców. Do tej pory zorganizowano 492 zbiórki na terenie całej Polski, w których zebrano 3425 60-litrowych worków odpadów.

Jak każdy z nas może dziś mądrze i skutecznie

Tylko w ciągu pierwszych dwóch miesięcy wojny w Ukrainie kraj ten opuściło ponad pięć milionów osób. Z myślą o tym, jak organizować pomoc dla uciekinierów, przygotowaliśmy oparty na rekomendacjach ekspertów i organizacji humanitarnych miniporadnik poświęcony najważniejszym regułom udzielania wsparcia.

Wsparcie finansowe

Jedną z najważniejszych form wsparcia Ukraińców jest finansowanie organizacji niosących im pomoc. Nie chodzi o wygodę czy unikanie osobistego zaangażowania w działania na rzecz potrzebujących. Organizacje posiadają nie tylko rozbudowaną sieć współpracowników, nierzadko wieloletnie doświadczenie i konieczny ekwipunek, ale przede wszystkim wiedzę o tym, jak wyglądają bieżące potrzeby w rozmaitych miejscach w Polsce i Ukrainie. Kluczowe polskie organizacje to:

- **Polski Czerwony Krzyż** – polski oddział Międzynarodowego Ruchu Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy. Licząca sobie 110 lat historia organizacji działa zarówno w Polsce, jak i w strefach konfliktów. Zbiera zarówno darowizny finansowe, jak i dary materialne: od ubrań, przez koce i śpiwory, po żywność.
- **Polska Akcja Humanitarna** – kierowana od lat przez Janinę Ochojską organizacja w wielu miejscach była wizytówką Polski. W wielu przypadkach jej specjaliści odnajdują i nawiązują współpracę z lokalnymi organizacjami i wolontariuszami w miejscu kryzysowym, co pozwala jeszcze skuteczniej udzielać bezpośredniej pomocy. Obecnie działa wzdłuż całej wschodniej granicy Polski.
- **Caritas Polska** – kościelna organizacja pomocowa, która nie tylko prowadzi zbiórki na rzecz uchodźców, ale też gości ich w swoich centrach pomocowych oraz organizuje konwoje z darami na teren Ukrainy. Zbiórka funduszy oraz darów prowadzona jest zarówno centralnie, jak i w lokalnych diecezjach.
- **Fundacja Ocalenie** – licząca sobie ponad dwadzieścia lat historia fundacja, która skupia się dziś zarówno na bezpośrednim wsparciu potrzebujących, którzy znaleźli się na terytorium Polski, jak i ich długoterminowych potrzebach związanych m.in. z nauką języka, załatwianiem spraw formalnych oraz pracą.
- **Centrum Pomocy Prawnej im. Haliny Nieć** – stowarzyszenie, które koncentruje się na świadczeniu bezpłatnej pomocy prawnej dla potrzebujących, w tym cudzoziemców i uchodźców, którzy znaleźli się w Polsce. W dłuższej perspektywie organizacje tego typu są zapewne najważniejszymi punktami pomocy dla potrzebujących, których pierwsze potrzeby zostały zaspokojone.

Przy wpłatach należy kierować się kluczową regułą: dokładnie wszystko sprawdzać. Już pierwszego dnia po rosyjskiej agresji na Ukrainę w sieci zaczęły powstawać witryny podszywające się pod znane

organizacje – czasem różnica może dotyczyć np. jednej litery w adresie internetowym. Z dużą dozą nieufności należy też traktować zbiórki uliczne, często bowiem są one prowadzone przez organizacje, a nawet jednostki, działające bez żadnej kontroli i powstałe ad hoc.

Wsparcie organizacyjne

Odruch serca wobec przybywających do naszego kraju Ukraińców i Ukrainek miał przede wszystkim postać wsparcia darami rzeczowymi, opieki nad osobami, które dopiero co przekroczyły granicę, transportowania ich w głąb kraju, a w niektórych przypadkach za granicę. Takie zaangażowanie również warto skrupulatnie przemysleć.

- Pierwszym zadaniem, przed którym stają osoby chcące udzielić pomocy rzeczowej, jest odszukanie w swojej okolicy organizacji lub punktu pomocowego, w którym otrzymają informacje o bieżących potrzebach, a także o tym, w jakiej formie można pomóc: współpracować przy organizacji konwoju do Ukrainy, doraźnie wesprzeć lokalny punkt recepcyjny, szukać możliwości osobistego wsparcia osób na granicy. Przydatne mogą być również media społecznościowe, a w szczególności Facebook: w ramach tego portalu działa dziś co najmniej kilkadziesiąt profili, na których szybko można ustalić, jakiego wsparcia możemy udzielić.
- Szykując dary z domowych zapasów, powinniśmy pamiętać o tym, że akcja pomocowa to nie pozbywanie się starych i zużytych ubrań czy niewykorzystanych marynat. Dobierając rzeczy, które chcemy przekazać ukraińskim gościom, kierujemy się regułą, że oddajemy to, co sami moglibyśmy na siebie założyć.
- Zakupy jedzenia na potrzeby Ukraińców są przez aktywistów i organizatorów pomocy bardzo konkretnie określone. Najlepiej kupować większą partię – ale jednego – towaru, lepiej w jednym dużym opakowaniu niż kilku mniejszych. Takie paczki lepiej się transportuje, łatwiej dystrybuuje z nich artykuły, mniejsza liczba ginie lub zostaje uszkodzona w transporcie. Żywność powinna być doborana pod kątem długiej daty przydatności do spożycia, wytrzymałości na warunki przetrzymywania, stopnia gotowości do spożycia od chwili otwarcia opakowania. Preferowane są zatem dania gotowe czy choćby makarony i sosy w słoikach niż produkty mleczne czy mięsne, które wymagałyby przechowywania w lodówce. Bywa i tak, że w danym miejscu jedzenie zostało zapewnione przez okolicznych miesz-

kańców, za to brakuje np. środków higienicznych czy podstawowych leków.

- **Wolontariusze, którzy chcą się osobiście zaangażować** – w przygotowywanie posiłków, transport Ukraińców w swojej okolicy, opiekę nad przybyłymi, ich dziećmi lub osobami starszymi czy w pomoc przy załatwianiu spraw urzędowych – powinni koordynować swoje wysiłki z lokalnymi punktami recepcyjnymi czy organizacjami humanitarnymi. To nie wyklucza indywidualnych, niezależnych działań, ale dobrą energią powinni pokierować profesjonalści – to przynosi najlepsze rezultaty.
- **Osoby dysponujące pojazdami, które chcą się angażować w przewóz Ukraińców** znad granicy w głąb kraju, powinny w miarę swoich możliwości uwzględnić, że olbrzymia większość przybyłych to kobiety z dziećmi, a nierzadko również seniorzy. Warto zadbać o fotelik dziecięcy czy możliwość takiego rozłożenia siedzeń, by osoba w wieku podszłym mogła stosunkowo wygodnie dojechać do miejsca pobytu. Specjaliści odradzają też szukanie chętnych do podwiezienia na własną rękę, gdzieś obok przejścia granicznego. Najbezpieczniej i najlepiej zgłosić się do punktu recepcyjnego, w którym koordynowana jest pomoc dla przybyłych.

Przyjęcie do domu

Po dwóch miesiącach od wybuchu wojny w Ukrainie wciąż nie wiemy, ile dokładnie Polaków przyjęło pod swój dach uchodźców. W grę mogą wchodzić zapewne tysiące gospodarstw domowych, lokali służących wcześniej jako służbowe, mieszkań na wynajem itp. Wiemy też, oczywiście, że – jak to w życiu – nie zawsze było to dla obu stron dobre doświadczenie. Dlatego warto zadbać o zachowanie kilku podstawowych zasad wspólnego przebywania pod jednym dachem.

- **Najtrudniejszą sztuką będzie znalezienie równowagi między rolą, trybem życia i przyzwyczajeniami domowników a poczuciem bezpieczeństwa i komfortem ich gości.** Obie strony powinny sobie zdawać z tego wyzwanie sprawę.
- **Gospodarz ukraińskich gości** powinien zawnocząc zdecydować, jakie pomieszczenie czy część swojego lokum chce oddać na potrzeby przybyłych. Jeśli to rzadko używany pokój w domu, warto zabrać z niego te rzeczy, które mogą być na co dzień potrzebne – by bez potrzeby nie niepokoić gości w „ich” przestrzeni.
- **Istotne jest uświadomienie sobie własnych przyzwyczajzeń:** choćby w sprawie zamykania drzwi wejściowych na

klucz, godzin aktywności i snu, korzystania z wspólnych przestrzeni i urządzeń – jak łazienka i kuchnia, pralka i lodówka. Dotyczy to zwłaszcza tych osób, które na co dzień wiodą bardzo uporządkowane życie i wtargnięcie do niego osób postronnych – nieświadomych lub obojętnych na nasze dotychczasowe nawyki – może być niemałym wstrząsem. Istotne kwestie, które będą wymagać możliwie najszybszego rozwiązania, to dostęp do internetu (każdy uchodźca chce wiedzieć, co dzieje się w jego kraju), przystąpienie ewentualnej kwestii zwierząt domowych (gości i przybyłych albo czasem z obu stron) czy komunikacja (przełamanie bariery językowej).

- **Spotkanie rozmaitych ludzi** zawsze jest zderzeniem rozmaitych oczekiwań. Zdarzało się już, że goście z Ukrainy oczekiwali lepszych warunków niż zaferowane, bywało też, że warunki bywały wyjątkowo komfortowe, ale w ostatniej chwili stramiatyzowani uchodźcy woleli wrócić na dworzec lub do miejsca, w którym udało im się wcześniej uchwycić namiastkę bezpieczeństwa. Musimy uzbroić się w cierpliwość i oferować przybyłym nie tylko lokum, ale też odrobinę zrozumienia.
- **Zarówno polscy gospodarze, jak i ukraińscy goście** nie mają pewności, jaka będzie przyszłość. Prawem gospodarza – z którego warto skorzystać – jest ustalenie, jak długo będzie udzielał gościny. Jeżeli wspólna egzystencja będzie doświadczeniem pozytywnym, zawsze można ofertę przedłużyć.

Porady psychologiczne

Wojna w Ukrainie dla jednych oznaczała wyjazd „na wszelki wypadek”, by być w bezpiecznym miejscu, gdyby w sąsiedztwie wybuchły walki – ale dla innych była to dosłownie ucieczka przed spadającymi bombami i kulami. W wielu przypadkach możemy się nawet nie dowiedzieć, jak drastycznych zdarzeń była świadkiem osoba, z którą się zetknęliśmy. Psychologowie zalecają zatem trzymać się kilku prostych reguł.

- **Po wielu godzinach, a czasem dniach, ucieczki** największym psychicznym pragnieniem uchodźcy jest odzyskanie poczucia bezpieczeństwa. W warunkach wspólnego przebywania pod jednym dachem najszybciej odzyska je, gdy będzie mógł cieszyć się odrobiną prywatności i spokoju.
- **To nie oznacza jednak, że należy demonstrować** wobec gości obojętność czy ich unikać. Propozycja herbaty, rozmowy czy okazanie pozytywnych uczuć (uśmiechem czy gestem) powinny zawsze pomóc. Podobnie gdy

CASE STUDY PARTNERA PUBLIKACJI

Wielostronne zaangażowanie

Żabka dba, aby jej rozwój był zrównoważony i odpowiedzialny. Firma jest świadoma swoich zobowiązań wobec środowiska naturalnego, pracowników i franczyzobiorców oraz społeczności, w ramach których funkcjonują jej sklepy.

W pełni solidaryzuje się ze społecznością ukraińską. Wielu obywateli Ukrainy to pracownicy firmy, franczyzobiorcy lub ich współpracownicy. Ze względu na nich firma niezwłocznie podjęła działania – pierwszą pomoc zorganizowała już 12 godzin od wybuchu wojny.

W ramach pomocy humanitarnej Żabka przekazała już ponad 520 ton żywności oraz niezbędnych artykułów higienicznych we współpracy z partnerami m.in.: Podkarpackim Urzędem Wojewódzkim, Lubelskim Urzędem Wojewódzkim, Polsko-Ukraińską Izbą Gospodarczą, Polskim Czerwonym Krzyżem czy Polską Akcją Humanitarną. W akcje pomocowe zaangażowali się również franczyzobiorcy – osoby prowadzące sklepy przy granicy rozdają ciepłe napoje i przekąski, a w pozostałych miastach organizują zbiórki oraz własnymi autami dostarczają towar na granicę.

Żabka dzięki zaangażowaniu klientów, którzy wymieniali w aplikacji Żapka punkty



Żabka solidaryzuje się z Ukraińcami

lojalnościowe zbierane w czasie zakupów na cegiełki charytatywne, a także klientom, którzy zdecydowali się przekazać datki za pośred-

nictwem płatności bezgotówkowych w sklepach, sfinansowała dedykowany pociąg towarowy od Grupy Żabka, CVC Capital Partners oraz Partners Group, który dotarł do Kijowa.

W zgodzie ze Strategią Odpowiedzialności oraz w odpowiedzi na liczne apele organizacji pomocowych związane z rosyjską agresją w Ukrainie firma zdecydowała się też przyspieszyć uruchomienie programu wolontariatu pracowniczego.

Żabka oferuje także pomoc w znalezieniu zatrudnienia obywatelom Ukrainy. W tym celu uruchomiła platformę [praca.zabka.pl](#) z ofertami pracy w firmie oraz we współpracujących z nią spółkach.

pomagać

ze strony gości pojawi się propozycja pomocy – przygotowania posiłku, jakiejś pomocy w pracach domowych – warto ją przyjąć. Jak podkreślają eksperci, przede wszystkim należy unikać nadmiernej demonstracyjnych emocji, zachowywać się naturalnie i pozbyć się chęci kierowania działaniami gości.

- Zawsze należy pamiętać, że nasi goście znaleźli się w innym kraju, a bardzo często chodzi o ludzi, którzy nigdy nie byli za granicą, czasem nawet – poza rodzinną miejscowością. Przyjechali z małymi dziećmi, które również mogą mieć bolesną traumę, albo z racji wieku bywają ciekawskie, głodne, bałaganą czy brudną. Niektórym ukraińskim uchodźcom udało się wywieźć z kraju swoich sędziwych rodziców czy krewnych – i oni wymagają specjalnej troski oraz cierpliwości. Wszystkie te czynniki – nie wspominając już o tym, że każdy człowiek ma swój charakter, potrzebę towarzysstwa albo samotności – mogą budować napięcia. W takich sytuacjach można, a nawet trzeba, skonsultować się ze specjalistami z organizacji pomocowych.
- Za przybyciem energii i entuzjazmu, który towarzyszy wolontariuszom w pierwszych dniach pomocy, przychodzi rutyna, a potem zmęczenie i frustracja. To naturalny mechanizm, który do pewnego stopnia też nęka uchodźców, których napędza najpierw adrenalina, a potem może dopaść smutek, frustracja czy złość. Każdy z nas ma

jednak inny próg, za którym następuje zmiana nastroju – gdy wyczuwamy, że został przekroczony, należy również porozmawiać z psychologiem. Czasem tylko możliwość podzielenia się swoim zmęczeniem czy frustracją pomoże je rozładować, czasem specjalista będzie mógł interweniować, by rozwiązać problem. Nie ma w tym nic złego.

Praca, procedury, pieniądze

Do początku maja z Ukrainy do Polski uciekło ponad 3 mln uchodźców. Oczywiście, wielu z nich rusza do kolejnych krajów Europy, a czasem i za Atlantyk. Jeszcze inni decydują się na powrót do domu, w nadziei, że bezpośrednio niebezpieczeństwo minęło, a przynajmniej znacznie się zmniejszyło. Nikt jednak nie ma wątpliwości, że olbrzymia część tych, którzy trafili do Polski w ostatnich tygodniach, pozostanie tu na dłużej.

- Poza bezpośrednią pomocą – darymi rzeczowymi, gościnną – olbrzymie znaczenie będą miały na dłuższą metę inne talenty i dary: usługi tłumaczenia, porady prawne i psychologiczne, działania edukacyjne, a także kulturalne skierowane choćby do najmłodszych. Potrzeb pod tym względem długo zapewne nie uda się w pełni zaspokoić i każda para pomocnych rąk w tym zakresie będzie bezcenna.
- Wysoka liczba Ukraińców, którzy w ostatnim tygodniu uzyskali numer PESEL, wskazuje, że wkrótce będzie im

potrzebne wsparcie w wypełnianiu stosownych dokumentów umożliwiających np. wystąpienie o świadczenie 500+, a także dokumenty umożliwiające podjęcie pracy czy zapisanie na stałe dzieci do placówek edukacyjnych. Warto przynajmniej zorientować się, jakie organizacje czy kancelarie prawne w naszej okolicy mogą służyć tu pomocą.

- Znaczna część przybyłych będzie wkrótce szukać pracy i wiadomo też, że niemała grupa osób dziś pomagających Ukraińcom, a także przedstawicieli biznesu, deklaruje chęć zatrudnienia lub pomocy w zatrudnieniu przybyłych. Tu istotną rolę organizacji pomocowych, ale też każdego z wolontariuszy jest wsparcie nowych pracowników, by proces zatrudnienia odbył się zgodnie z prawem, a także, by nie dochodziło do nadużyć związanych np. z zaniżonymi stawkami dla zdesperowanych kandydatów do pracy.
- Eksperci z organizacji pomocowych przestrzegają wreszcie przed sytuacjami, w których zaczynamy mieszać pomaganie z biznesem. Dla tego raczej nie należy przyjmować od naszych gości ofert zapłacenia za pobyt albo zawierania kontraktów z ukraińskimi firmami należącymi do osób, które gościmy – bardzo często to umowy zawierane bardziej z poczucia obowiązku odpłacenia się za gościnę, może się zdarzyć, że wręcz stanowiące wyłącznie symboliczne podziękowanie bez realnego ciągu dalszego.

UPADŁ MIT CUKIERKOWEGO WOŁONTARIATU

Na naszych oczach temat wolontariatu w Polsce dojrzeewa. Można powiedzieć, że w słusznym wieku 19 lat od momentu zdefiniowania go ustawą zaczął wchodzić w fazę buntu. Od dawna mu się to należało – nie przeszkadzajmy mu w tym. Z perspektywy nagłówków w mediach, widać, że „czynienie dobra” jest odmienne przez wszystkie przypadki. Można przeczytać, jak wolontariat odmienił życie zaangażowanych weń osób, co w nim odnaleźli, jak to wszyscy ich kochają za ich pomoc, a oni zmieniają świat na lepszy. Cud, miód i orzeszki – do przesyty i przesłodzenia.

Z drugiej strony, patrząc na stan dyskusji o wolontariacie w skali globalnej i widząc, jakie tematy są poruszane, wdziliśmy, że kiedyś to się zmieni. Że tworzą go nie tylko ludzie, ale też struktury, zarządzanie i wszystkie wyzwania z tego wynikające. Że dyskusja na poziomie profesjonalnym nastąpi też u nas. Ale ani ja, ani nikt ze znanych mi ekspertów w dziedzinie wolontariatu,

nie wróżyłem, że to nastąpi szybko. 24 lutego bez pardonu wyrzucił nasz sektor społeczny do góry nogami. Dostaliśmy po głowie za zaniechanie rozwoju wolontariatu, który od 19 lat kręci się w kółko tylko po dobrze sobie znanych cukierkowych tematach.

Od blisko trzech miesięcy czytamy o społecznym pospolitym ruszeniu. Historia uczy, że takie mobilizacje są dobre, ale do czasu. I czas końca naszego pospolitego ruszenia właśnie następuje.

Pojawiają się krytyczne głosy na temat organizacji, struktur. Mówimy o braku jednego systemu zarządzania i delegowania zadań na szczebel lokalny, łączącego wszystkie sektory. Czas na zbudowanie tej struktury już bezpowrotnie minął.

Naprawdę latamy wszystkie merytoryczne dziury w szkoleniu. Temat wypalenia zawodowego, kultury pracy i work-life balance wolontariuszy do tej pory nie istniał. Nagłówki gazet krzyczą: „Wolontariusz na granicy: Odpoczywać będę, gdy to się skończy”, „Czasami trzeba kogoś

przytulić. Wolontariat jest dla każdego, wystarczająco chęci i empatia”.

Tylko chęci i empatia nie wystarczą. Najgorszy moment w byciu wolontariuszem to ten, w którym nie możesz już pomagać, ale sam wymagasz pomocy. O tym, dokąd to prowadzi, świadczy kolejny nagłówek: „Jedziemy już na oparach. Nerwówka, płacz, przebudzowanie i stres. Jak długo jeszcze pociągną wolontariusze?” Mści się na nas to, że nie podeszliśmy wystarczająco profesjonalnie do zarządzania wolontariatem i przygotowania koordynatorów na sytuacje kryzysowe. Nie tylko tych zajmujących się aktywizacją społeczności, ale też wolontariatem pracowniczym. Wyciągnęliśmy wnioski, ale do widocznej zmiany potrzeba czasu. Na pewno nie możemy pozwolić, by wrócił cukierkowy obraz wolontariatu – bo to znowu skończy się kryzysem, potem i łzami wolontariuszy.

Karol Krzyżkowski
Forum Odpowiedzialnego Biznesu

FILANTROPIA W 2022 R.



Paweł Łukasiak
prezes Akademii
Rozwoju Filantropii
w Polsce

Rok 2022 przebiega pod znakiem wojny w Ukrainie. Ma ona ogromny wpływ także na działania organizacji społecznych. W obliczu kryzysu uchodźczego na niespotykaną do tej pory w naszym kraju skalę Polacy poradzi sobie doskonale. Brutalna napaść Rosji na Ukrainę wyzwoliła niezwykle pokłady życzliwości, empatii i chęci niesienia pomocy uchodźcom stamtąd. Dzięki temu, a także sprawniej i szybszej reakcji, m.in. organizacji społecznych, udało się uniknąć katastrofy humanitarnej. Trzeba podkreślić ogromne zaangażowanie nie tylko dużych, ogólnopolskich organizacji, takich jak Polska Akcja Humanitarna czy Fundacja Ocalenie, ale także tych mniejszych, w normalnych warunkach działających lokalnie, jak np. Stowarzyszenie Czajnia z Tomaszowa Lubelskiego. Wolontariusze Czajni na granicy znaleźli się już następnego dnia po wybuchu konfliktu, a do tej pory wysłali do Ukrainy ok. 500 transportów z pomocą humanitarną. Jeszcze raz przekonujemy się, że żadnego z globalnych czy regionalnych wyzwań, takich jak kryzys klimatyczny, pandemiczny czy uchodźczy – nie da się pokonać bez zaangażowania liderów i wolontariuszy z poziomu lokalnego.

MARATON POMAGANIA



Piotr Bystrianin
prezes zarządu
Fundacji Ocalenie

Od początku wojny powtarzamy, by szykować się na maraton, a nie sprint. Znam wiele osób, które szybko się zaangażowały i po miesiącu nie miały już siły. Pomaganie bez dbania o siebie jest wypalające – i nie tylko przestajemy być wtedy efektywni, ale możemy też poważnie sobie zaszkodzić.

Pierwsza mobilizacja społeczna już się wyczerpuje, a państwowa systemowa pomoc praktycznie nie istnieje. Od początku brakuje planowania, koordynacji i dialogu władze ze stroną społeczną. Zgłasza się do nas coraz więcej osób, które bez skutecznej pomocy sobie nie poradzą. Im bliżej zimy, tym sytuacja będzie gorsza, bo pracy sezonowej będzie mniej, a pobyt w ośrodkach będzie trudniejszy.

Wojna może potrwać nawet lata, a wiele osób może zostać tu na dłużej lub na zawsze. Ważne, by pamiętać, że uchodźstwo to tylko mały wycinek doświadczeń tych ludzi i że część z nich może chcieć zacząć się określać przede wszystkim jako członkowie naszego społeczeństwa. Cokolwiek wybiorą, do odzyskania samodzielności potrzebują dobrze zorganizowanego wsparcia.

Dla dobra nas i naszej planety

Naszą misją jest edukacja i wspieranie przedsięwzięć związanych z ochroną środowiska. Wymagania w zakresie działań proekologicznych stawiamy zarówno naszym partnerom biznesowym, jak również sobie – jako odpowiedzialnej organizacji.

Wyróżnikami Banku Ochrony Środowiska na rynku są doradztwo i specjalizacja w proekologicznych produktach finansowych, a także kompleksowe wspieranie zielonej transformacji. Naszym klientom dostarczamy rozwiązania finansowe, dzięki którym mogą skutecznie mierzyć się z wyzwaniami klima-

tycznymi. Przykładowo: w ramach programu „Mój elektryk” udzielamy dopłaty do kosztów leasingu nowych, zeroemisyjnych pojazdów osobowych i dostawczych ze środków powierzonych przez NFOŚiGW. Bierzymy również udział w programach wsparcia inwestycyjnego, tj. „Mój Prąd” i „Czyste Powietrze”.

Od ponad 30 lat prowadzimy działania edukacyjne na rzecz ekologii. Kluczowe projekty społeczne realizujemy poprzez programy Fundacji BOŚ. Przykładem jest „Zielona Ławeczka” – celem tego projektu jest umożliwienie przemiany zaniedbanych obszarów na osiedlach w zielone miejsca



BOŚ – jesteśmy pełni zielonej energii

z ławeczką. Od pierwszej edycji, która miała miejsce w 2014 roku, w projekcie „Zielona Ławeczka” udział wzięło ponad 400 zespo-

łów sąsiedzkich, czyli prawie 2800 osób. Aż 139 drużyn zostało nagrodzonych grantami o łącznej wartości powyżej 170 000 złotych. W 2021 roku konkurs odbył się po raz siódmy, honorowy patronat objął nad nim Minister Klimatu i Środowiska.

Potwierdzeniem naszych działań na rzecz odpowiedzialności w biznesie oraz wspierania zrównoważonego rozwoju jest otrzymana w 2021 roku ogólna ocena ESG Risk na poziomie 19,9, co oznacza niewielkie ryzyko istotnego negatywnego wpływu czynników ESG („Low Risk”). Wynik oceny ESG plasuje BOŚ w gronie 18% najlepiej ocenionych banków.

Magiczny składnik sukcesu

O tym, że empatii nie da się udawać, ale można się jej nauczyć i stosować, także w biznesie, pisze Mary Gordon, autorka „Roots of Empathy” oraz założycielka organizacji koncentrującej się na pracy z dziećmi i rodzicami.



Mary Gordon
edukatorka,
autorka bestselleru
„Roots of Empathy”,
ekspertka ds. praw dzieci
i przedsiębiorczości
społecznej

W życiu zawodowym ludzie współpracują z ludźmi – nie z pracownikami, klientami czy ze strukturą, ale właśnie z ludźmi. Najlepsi specjaliści wiedzą, że budowanie i utrzymanie relacji ma kluczowe znaczenie dla odniesienia sukcesu. To właśnie relacje międzyludzkie umożliwiają rozwój idei, tworzenie pozytywnej atmosfery do współpracy i osiąganie lepszych rezultatów – zarówno dla profesjonalistów, jak i dla całego biznesu. Co sprawia, że to staje się możliwe? Empatia.

Nauka empatii

Dzieci rozumieją, że mamy te same uczucia. Niestety, dorośli nie zawsze mają tego świadomość. Czasem też o tym zapominają. Zdolność „dostrzeżenia” się do innej osoby, spojrzenia z jej perspektywy i zrozumienia jej uczuć stanowi superautostradę łączności, która z kolei wzmacnia każdą relację biznesową. To nie jest umiejętność, którą można pozorować, ani też strategia marketingowa. Nie chodzi tu o wykorzystanie empatii, by napędzić sprzedaż, motywować zespół lub utrzymać swoje stanowisko.

Wymierna wartość empatii...

Autentyczny dialog jest możliwy tylko tam, gdzie jest empatia – gdy ludzie faktycznie słuchają się nawzajem i potrafią dzielić perspektywę drugiej osoby – niezależnie od tego, czy dotyczy to współpracownika, czy konkurenta.

Współczesny świat oddala ludzi od siebie. Jednakże widzą też, że ludzie z różnych środowisk, od biznesu do świata nauki, doceniają korzyści płynące z empatii. Dostrzegają jej moc i widzą, że jest to zasób, z którego można być dumnym.

Istnieje nawet coroczny ranking biznesowy empatycznych firm, dzięki któremu umiejętność ta staje się miernikiem sukcesu. W rzeczy samej: „Lady Geek Global Empathy Index” wiąże empatię z sukcesem finansowym.

I rzeczywiście, dziesięć spółek otwierających ranking podwoiło swoją wartość ponaddwukrotnie w porównaniu z dziesięcioma zajmującymi najniższe pozycje, a także wygenerowało 50 proc. więcej wpływów. Nie jest jednak pewne, czy takie rezultaty są osiągnięte na co dzień, ale wyniki tego badania są interesującym argumentem w dyskusji.

...i koszty jej braku

Jednocześnie, według białej księgi pt. „Empatia w miejscu pracy” („Empathy in the Workplace”) opublikowanej przez Center for Creative Leadership, koszty ponoszone ze względu na nieskuteczność menedżerów idą w miliony dolarów.

Studium to opierało się na analizie odpowiedzi ponad 6700 menedżerów z 38 państw. Nie analizowano w nim, dlaczego między empatią a efektywnością występuje związek, ale autorzy wnioskują, że empatyczni menedżerowie umieją budować i podtrzymywać relacje – „co na całym świecie jest zasadniczym elementem kierowania organizacjami”.

Test empatii

Dzięki empatii można dojrzeć nierówności, które bez niej zostałyby przeoczone. Liderzy empatyczni działają w sposób „włączający”, który chroni i wspiera, podnosząc jednocześnie poziom interakcji między pracownikami oraz budując zaufanie społeczne. Empatia w „twojej” grupie występuje często, lecz jeśli wykażesz empatię w stosunku do „innych”, staniesz się liderem. Kluczowym testem jest to, czy potrafisz wykażać empatię wobec swoich konkurentów. Przywództwo empatyczne zwiększa możliwości współzależności.

Większość relacji partnerskich, fuzji czy przejęć jest realizowana dla zysku. Istnieje jednak przestrzeń, w której przedsiębiorstwo może kultywować ducha współzależności opartej na dobrej woli i współtworzeniu – dla celu rozumianego jako wyższe dobro. Poczucie zaufania, zaangażowanie się w dobro społeczne, poczucie zaangażowania, jakie mamy w demokracji partycypacyjnej – te wszystkie elementy przyczyniają się do osiągnięcia finansowej równowagi w biznesie.

CEO – dyrektor ds. empatii

Jeśli spojrzymy na te zależności jak na ekosystem, wskaźniki sukcesu to nie tylko wskaźniki giełdowe. Wskaźnikiem sukcesu jest także wymiana społeczna. Nowy

prezes (CEO) to raczej dyrektor ds. empatii niż dyrektor zarządzający. Oto nowy miernik: przywództwo empatyczne. Nie oznacza ono słabości. Jest to siła, która wpływa nie tylko na ludzi, ale także na kompetencje zawodowe i sukces przedsiębiorstwa mierzonego wszystkimi standardowymi wskaźnikami.

Musimy inwestować w to, by pomagać ludziom w odnajdywaniu wspólnych celów. Jak my, jako społeczeństwo, możemy budować zaufanie społeczne? Można je budować tylko wtedy, gdy posiada się empatię. Nie jest to kwestia działań charytatywnych, ale sprawiedliwości. Możemy sobie ufać tylko wtedy, gdy będziemy się wzajemnie rozumieć.

Empatia pozwala nam postrzegać różnorodność jako wyjątkową i ciekawą, a nie zjawisko budzące strach. Przez ksenofobię ludzie się wycofują, zakładają broje i przestają być otwarci na różnice – wręcz zaczynają się ich bać.

Zmiana systemowa dzięki empatii

Czym jest zmiana, której szukamy? To świat, w którym występuje zaufanie społeczne. Przypomina mi to cytat z Ursuli Franklin, znanej kanadyjskiej aktywistki, która powiedziała: „Póki nie oznacza braku wojny – póki to brak strachu”. Dodałabym, że chodzi również o występowanie sprawiedliwości. A sprawiedliwość to równość, to zdolność do zaangażowania się.

To jest właśnie ta zmiana, której szukamy. Prawa, które pozwalają na życie w pokoju, a nie tylko sprawiedliwe przepisy prawne. Torujemy drogę własnym przykładem. Przedsiębiorstwa również mogą realizować takie działania. Wszystko sprowadza się do przywództwa empatycznego.

Jak ostatnio informowano, jednym z najczęściej wyszukiwanych słów od chwili brexitu i wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych jest „ksenofobia”. Jeśli problemem jest ksenofobia, bez wątpienia odpowiedzią na ten problem jest empatia.

POMAGANIE A EMPATIA

Sytuacje, w których pracownicy angażują się bezpośrednio w niesienie pomocy, nie tylko umożliwiają im rozwój umiejętności zarządzania, współpracy i komunikacji, ale przede wszystkim budują ich od wewnątrz. Pozwalają im na postawienie się w nowych sytuacjach, wyjście ze strefy komfortu i wsluchanie się we własne emocje. Potwierdziły to wyniki III Ogólnopolskich Badań Wolontariatu Pracowniczego. Głównymi wskazywanymi

korzyściami z takiej formy zaangażowania było pozyskanie umiejętności nie tych biznesowych ale tych z zakresu inteligencji emocjonalnej i samorealizacji. Kompetencje tego typu pozostają w nich na długo i wpływają nie tylko na pracę, ale też relacje poza nią. Poprzez wolontariat pracowniczy budujemy bardziej empatyczne społeczeństwo.

Karol Krzyczkowski
Forum Odpowiedzialnego Biznesu

EMPATIA



Agnieszka Stein
psycholożka dziecięca,
ekspertka rodzicielstwa bliskości

Empatia stanowi fundament większości ludzkich działań. Jest taką kompetencją i taką postawą, która umożliwia nam rozwój, wchodzenie w relacje społeczne oraz radzenie sobie w kontaktach z innymi ludźmi. To dzięki niej mówimy, komunikujemy się z innymi i rozumiemy ich. Dzięki niej jesteśmy w stanie dostrzec się do drugiej osoby albo „wejść w jej buty”, zobaczyć świat i sytuację z jej perspektywy. Empatia może polegać też na powstrzymaniu się od oceniania innych: założeniu, że nigdy nie znamy całej prawdy o czyichś działaniach, a ludzie postępują najlepiej jak tylko umieją.

Naturalnie, nie jest to ani domena liderów, ani nie ma wyłącznie zastosowań biznesowych. Wszyscy rodzimy się, mając gotowość rozwijania tej umiejętności – jednak nie zrobimy tego bez pomocy innych, bo podstawowym sposobem uczenia się empatii jest doświadczanie jej w odniesieniu do samego siebie oraz obserwowanie we własnym otoczeniu.

Tu szczególną rolę mają do odegrania rodzice: swoją empatią mogą wspierać rozwój tej umiejętności u dzieci. Ich postawa pomaga też zaspokajać wszelkie potrzeby fizyczne i emocjonalne dziecka oraz dawać mu poczucie bezpieczeństwa czy własnej wartości. Rodzicielstwo jest zatem silnym impulsem, by rodzic zadbał o własny rozwój w tej sferze. To początek zmian, z których wszyscy korzystamy potem także w innych obszarach swojego życia.



Maciej Benniewicz
coach, pisarz, założyciel Instytutu
Kognitywistyki

Brak empatii lub jej ograniczenie stwarza niebezpieczną sytuację „ślepoty” i „gluchoty” na potrzeby innych ludzi. Częstokroć zdarza się, że ktoś w sposób ekspresyjny wyraża swoje potrzeby, frustracje lub niezadowolenie. Nie jest jednak słyszany, gdyż brak inteligencji emocjonalnej lub jej wygłuszenie po drugiej stronie sprawiają, że jego potrzeby są ignorowane.

Patrząc z perspektywy biznesu, najlepszym rozwiązaniem wszelkich dylematów zarządczych i relacyjnych w każdej organizacji jest rozwiązanie, którego intuicyjnie doświadcza (które czuje) sam pracownik. Jeżeli firma może z niego skorzystać, okazuje się, że jest to najczęściej rozwiązanie najlepsze, bezkosztowe i bezkonfliktowe. Wystarczy je tylko usłyszeć i zobaczyć – narzędziem tego odbioru jest empatia, składowa inteligencji emocjonalnej.

Podobnie z motywacją. Motywacja zewnętrzna to w istocie motywacja presji lub krótkotrwałej nagrody. Jedyna skuteczna i długotrwała motywacja to motywacja wewnętrzna. Możemy do niej dotrzeć jedynie poprzez postawę empatyczną, czyli odzwierciedlającą emocje, potrzeby i spodziewane korzyści psychologiczne drugiej osoby.

Empatię, choć według badaczy kształtowana jest w dzieciństwie, można wzmocnić i rozwinąć, wskazując na pozytywne postawy empatycznej. Można tu wykorzystać neuroplastyczność mózgu – zdolność uczenia się nowych nawyków, odczuwania starych i przeuczania niekorzystnych.

Wspieramy Ukrainę

Wojna w Ukrainie poruszyła serca Polaków, którzy pospieszyli z pomocą. Grupa LOTOS nie pozostała obojętna na los Ukraińców i od początku rosyjskiej agresji włączyła się we wsparcie zarówno tych, którzy zostali w swoim kraju, jak również uchodźców. Poprzez Fundację LOTOS przekazała na ten cel już 4 miliony złotych.

Celem Fundacji LOTOS jest wszechstronne wsparcie inicjatyw mających istotny wpływ na rozwój otoczenia społecznego i przyrodniczego. Gdański koncern podejmuje się także wsparcia w sytuacjach kryzysowych i wymagających szybkiej interwencji. Tak było podczas pandemii koronawirusa, tak

jest również w czasie agresji Rosji na Ukrainę. Ponad 2 miliony uchodźców, którzy opuścili swoje domy, wymagają opieki, nie tylko nakarmienia, pomocy medycznej, ale także zapewnienia zaplecza bytowego czy transportu podczas relokacji.

Fundacja LOTOS wspólnie z Caritas finansuje pomoc socjalną dla uchodźców w Polsce. W jej ramach dokonano zakupu i zorganizowano transport żywności, zaopatrzenia medycznego oraz artykułów pierwszej pomocy. Razem z Polskim Czerwonym Krzyżem Fundacja LOTOS wsparła też tych Ukraińców, którzy pozostali w swoim kraju. Na ten cel przeznaczyła 500 tysięcy złotych, dzięki którym zostały zakupione mate-

riały medyczne, sprzęt ratowniczy oraz ogrzewane namioty. LOTOS współfinansuje także pobyt zorganizowany przez Urząd Wojewódzki w Gdańsku dużej grupy dzieci z ukraińskich sierot, a razem z Akademią Medyczną w Gdańsku ponosi koszty pobytu i leczenia dzieci z chorobami onkologicznymi.

Fundacja LOTOS przekazała także darowiznę w wysokości 300 tysięcy złotych, z której sfinansowano zakup 66 tysięcy litrów paliwa dla promu „Nova Star” pływającego pod marką Polferries. Tym samym Fundacja przylączyła się do akcji prowadzonej przez tego przewoźnika organizującego transport ukraińskich uchodźców do Szwecji.



LOTOS współfinansuje pomoc socjalną dla Ukrainy

Fundacja LOTOS wspiera też pracowników całej Grupy Kapitałowej LOTOS, którzy sami podejmują indywidualne inicjatywy pomocowe.